Nr. 121 Sroda, dnia 4 maja 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 —— Administracji nr. 182-48 —— Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł., — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Min. Kaliński dokonał otwarcia wystawy filatelistycznej.

DZIEŃ 3-GO MAJA W STOLICY

Okazała defilada na polu Mokotowskim

Dzieci mazurskie na Zamku Królewskim

WARSZAWA, 4.5. — W dniu Święta 3-go Maja Stolica przybrała uroczysty wygląd. Z gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Na balkonach i w wystawach sklepów pięknie przybranych widnieją portrety Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Na ulicach miasta od wczesnych godzin rannych panował duży ruch w kierunku Pola Mokotowskiego, gdzie tłumnie podążyli obywatele stolicy i młodzież szkolna na wielką defiladę wojskową.

Ruch i ożywienie powiększyli liczni kwestarze z puszkami, zbierający na „Dar Narodowy 3-go Maja" Wszyscy chętnie spieszyli z tradycyjną ofiarą w dniu 3 Maja na „Polską Macierz Szkolną'.

W godzinach rannych świątynie w Stolicy wypełniły szczelnie tłumy wiernych, by wysłuchać uroczystych nabożeństw. Młodzież akademicka wysłuchała Mszy św., tradycyjnym zwyczajem odprawionej w Ogrodzie Botanicznym.

Uroczysty obchód Święta 3 Maja rozpoczął się, jak co roku, nabożeństwem w Katedrze św. Jana.

O godz. 10-ej Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego przeszedł z Zamku do Katedry św. Jana.

Przed świątynią Pan Prezydent w towarzystwie gen. Sławoj - Składkowskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej, a następnie przeszedł do Katedry głównym wejściem, zajmując miejsce po prawej stronie ołtarza.

Uroczystą Mszę św. celebrował J. E. ks. arcybiskup Gall w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych z J. E. ks. nuncjuszem apostolskim msgr. Cortezim, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, prezesi Prokuratorii Generalnej, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych, generalicja, przedstawiciele władz administracyjnych samorządowych, wyżsi urzędnicy państwowi oraz przedstawiciele licznych organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Świątynię wypełniły tłumy wiernych. Po Mszy św. odśpiewano „Bożę Coś Polskę". Po nabożeństwie Pan Prezydent R. P. powrócił na Zamek.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości w Warszawie była okazała defilada oddziałów wojskowych różnych rodzajów broni, oddziałów przysposobienia wojskowego i młodzieży oraz urozmaicone pokazy wojskowe na Polu Mokotowskim.

Po skończonym nabożeństwie poczęli przybywać na miejsce defilady dostojnicy państwowi: członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławojem - Składkowskim na czele, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, prezes N.I.K. dr Jakub Krzemiński, I prezes Sądu Najwyższego Supiński, I prezes N. T. A. dr Hełczyński, członkowie korpusu dyplomatycznego, szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, podsekretarze stanu, posłowie, senatorowie, przedstawiciele duchowieństwa, prezydent miasta St. Starzyński, wyżsi urzędnicy państwowi.

Na jednej z trybun zajęła miejsce grupa weteranów 1863 roku.

Po prawej stronie loży Pana Prezydenta R. P. ustawiła się generalicja i attaches wojskowi państw obcych.

Punktualnie o godz. 11-ej przybył samochodem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie członków Domu Wojskowego i Cywilnego.

Powitany przez p. premiera gen. Sławoja - Składkowskiego i przez ministra Spraw Wojskowych gen. T. Kasprzyckiego, Pan Prezydent R. P. zajął pierwsze miejsce w loży w towarzystwie gen. Kasprzyckiego.

Niezadługo potem rozpoczęła się defilada, którą prowadził konno gen. Wieniawa - Długoszowski.

Defilada trwała blisko półtorej godziny.

Po skończonej defiladzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, żegnany serdecznie przez tłumy publiczności, odjechał przy dźwiękach Hymnu Narodowego na Zamek

Z całego kraju napływają wiadomości o uroczystościach 3-cio majowych i niezwykle tłumnym udziale publiczności, czemu sprzyjała wspaniała od rana pogoda.

DZIECI MAZURSKIE U P. PREZYDENTA.

WARSZAWA, 4.5 (PAT) — W ramach uroczystości 3 maja Pan Prezydent R. P. podejmował na Zamku Królewskim w Warszawie wycieczkę dzieci szkolnych z pow. działdowskiego. W sali „Balowej" i „Obiadów Czwartkowych" zgromadzili się uczestnicy wycieczki, **złożonej z około tysiąca uczniów z 69 szkół powszechnych, szkoły rzemieślniczej, państwowej szkoły rolniczej i gimnazjum działdowskiego z 72 nauczycielami pod kierownictwem inspektora Konkola i prezesa związku mazurów Karola Małka.**

O godz. 17 do Sali Rycerskiej wszedł Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally, zastępcy szefa gabinetu wojskowego ppłk. dypl. Czerwińskiego, zastępcy szefa kancelarii cywilnej dr. Skowrońskiego, ks. płk. Humpoli, powitany przez komitet przyjęcia wycieczki z kuratorem okręgu szkolnego warszawskiego p. Ambroziewiczem na czele po czym przeszedł do sali „Balowej" wśród entuzjastycznych okrzyków dzieci **„Niech żyje".**

Pana prezydenta powitał następnie inspektor okr. szkolnego działdowskiego p. Kazimierz Konkol.

Następnie szkolny chór regionalny wykonał kantatę „W hołdzie Panu Prezydentowi".

Pan prezydent witany nową burzą okrzyków „Niech żyje" przeszedł do sali „Obiadów Czwartkowych", gdzie chór gimnazjum koedukacyjnego w Działdowie wykonał „Barkarolę" Muencheimera.

Zgromadzoną dziatwę Pan Prezydent zaprosił następnie do przyległych sal na herbatkę. W czasie przyjęcia grupa dzieci deklamowała w gwarze mazurskiej „Legendę o kamieniu Jagiełłowym w Wysoce", osnutą na tle bitwy grunwaldzkiej. po czym uczenica 3-ej klasy szkoły powszechnej w Perławce Hilda Stenzlówna, wręczając P. Prezydentowi wydawnictwa regionalne w gorących słowach prosiła „kochanego Ojczulka, by zechciał odwiedzić ziemię mazurską". P. Prezydent głęboko wzruszony ucałował dziewczynkę, oświadczając, że tak miłemu zaproszeniu oprzeć się nie może i przyrzeka przybyć na Mazury, by raz jeszcze zobaczyć się z dziatwą.

Pan Prezydent spędził następnie parę godzin w gronie młodocianych gości, słuchając szeregu pieśni, jak hymn mazurski i t. d. wykonywanych przez chóry związku mazurów i szkolne.

DZIŚ ZAŚLUBINY W DOORN

W podróż dookoła świata.

DOORN 4,5. pat. Na zamku Doorn dziś odbędzie się obrzęd ślubny według obrządku ewangelickiego, ks. Ludwika Ferdynanda Pruskiego z rosyjską w. księżniczką Kirą. Ślubu udzieli b. nadworny kapelan cesarza Wilhelma pastor Dohring. W ciągu dnia wczorajszego na zamek przybywali liczni goście weselni, wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie a następnie bal. W przyjęciu tym wzięli udział również następczyni tronu holenderskiego księżna Julianna z małżonkiem ks. Bernardem. Dziś nowozaślubiona para książęca uda się do Niemiec, a następnie przez Amerykę, Japonię i Indie w podróż dookoła świata.

OSTATNIE HONORY.

BRINDISI 4. . Wczoraj oddano tu ostatnie honory posłowi albańskiemu w Rzymie Djafar Bey'owi, który zginął w tragicznej katastrofie samolotowej pod Formią. Trumnę ze zwłokami przeniesiono na pokład kontrtorpedowca „Aquilone" który wczoraj w nocy odjechał do Durazzo.

Otwarcie ogólno-polskiej

5-tej wystawy filatelistycznej w Warszawie

Imponująca rozmiarami i treścią impreza

WARSZAWA 4,5. pat. Wczoraj o godz 10-ej w salach kasyna garnizonowego przy Al. Szucha 29 odbyło się uroczyste otwarcie **ogólno-polskiej 5-ej wystawy filatelistycznej,** zorganizowanej pod protektoratem p. ministra poczt i telegrafów płk. inż. E. Kalińskiego i wiceministra poczt i telegr. T. Argasińskiego.

Otwarcia wystawy w zastępstwie min. Kalińskiego dokonał wicemin. Argasiński, w obecności przedstawicieli władz oraz świata filatelistycznego.

Przed aktem otwarcia wygłosił przemówienie prezes komitetu organizacyjnego wystawy i prezes zw. stow. filatelistów w Polsce płk. F. Bałaban, witając przedstawicieli rządu i zaproszonych gości i podkreślając, **że otwarcie 5-ej wystawy filatelistycznej zbiega się szczęśliwie z 5-leciem rządów ministra Kalińskiego oraz składając z tej okazji w imieniu świata filatelistycznego hołd jego zasługom wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra państwa oraz resortu tak umiejętnie przez niego kierowanego.**

W odpowiedzi zabrał głos wicemin. Argasiński, składając w imieniu ministra i własnym gratulacje organizatorom wystawy. Podkreśliwszy znaczny rozwój filatelistyki polskiej, p. wiceminister dał wyraz nadziei, że filatelistyka polska niebawem nie tylko dorówna swym poziomem filatelistyce innych krajów, ale nawet zajmie wśród nich przodujące miejsce w tej dziedzinie.

Po przemówieniu p. wiceminister dokonał aktu otwarcia wystawy.

Wystawa, zajmująca wszystkie sale kasyna, przedstawia się imponująco zarówno pod względem rozmiarów, jak i treści. Obejmuje ona wszystkie dziedziny filatelistyki i historii poczty.

Na czoło wysuwają się eksponaty poza konkursowe muzeum poczty i telekomunikacji. Zbiory te zawierają polskie znaczki pocztowe, wykonane techniką stalorytniczą wklęsło-drukową od r. 1928 do ostatniej chwili. Obrazują one powstanie poszczególnych znaczków od projektu do ostatecznego wykonania. W powstaniu znaczków wykazany jest również przebieg ich wytwórczości w postaci różnych kolorów, doboru papierów i pierwszych odbitek.

Kanclerz Rzeszy Niemieckiej we Włoszech

Uroczysty wjazd do Rzymu

Król Emanuel, Hitler i Mussolini

RZYM 4. 5. Wczoraj o godz. 20.30 przybył na nowy dworzec ostyjski kanclerz Rzeszy Hitler.

Na peronie oczekiwali przybycia kanclerza Rzeszy król Wiktor Emanuel, Mussolini, członkowie rządu, wielka rada faszystowska, najwyżsi przedstawiciele armii, prezesi izb ustawodawczych, oraz delegaci akademii Włoch.

W chwili nadeścia pociągu, który przybył o godz. 8.30 poprzedzony przez specjalny pociąg — sztafetę, odezwały się fanfary, a honorowe oddziały grenadierów i muszkieterów Mussoliniego sprezentowały broń. Wysiadającego z pociągu kanclerza powitał król usciskiem dłoni. Następnie uścisk dłoni z kanclerzem wymienił Mussolini. W tym momencie zabrzmiały dźwięki hymnu niemieckiego.

Za kanclerzem wysiadły osoby wchodzące w skład świty ministrowie: von Ribbentrop, Goebbels, Frank, Himmler, gen. Keitel i inni. Następnie król Wiktor Emanuel, mając po swej prawej stronie Hitlera a po lewej Mussoliniego, przeszedł przed frontem oddziałów honorowych, prezentujących broń, po czym odbyła się ceremonia przedstawienia kanclerzowi dostojników włoskich.

Z kolei orszak wyszedł przed dworzec, kanclerz Hitler zajął miejsce w powozie króla a za nim szereg pojazdów dworskich, poprzedzany przez szwadron kirasjerów w srebrzystych pancerzach ruszył na są triumfalną. Pierwszym odcinkiem drogi była nowa aleja, biegnąca od dworca w kierunku bramy św. Pawła. Wzdłuż drogi tej wzniesiono maszty na których powiewają cztery rodzaje sztandarów: zdobiące zresztą całe miasto. Są to chorągwie: **narodowo - socjalistyczna, czerwona ze swastyką na białym polu, włoska czerwono - biało - zielona, z herbem sabaudzkim, faszystowska, czarna ze złotym znakiem liktorskim oraz karmazynowo - złota miasta Rzymu. Na postumentach widnieją swastyki, orły rzymskie, krzyże sabaudzkie i znaki liktorskie, naprzeciw bramy św. Pawła ustawiona została na postumencie brązowa wilczyca rzymska.**

Przy bramie św. Pawła gubernator Rzymu ks. Colonna w otoczeniu starszyzny miejskiej i trębaczy powitał kanclerza, wygłaszając krótkie przemówienie, po czym orszak ruszył dalej w kierunku Via dei Triomphi..

Przez Via del Imperio prowadzą dwa rzędy brązowych trójnogów, z których biją snopy światła, pokrywające blaskiem posągi imperatorów rzymskich. Wszystkie zabytki architektury rzymskiej: potężna bazylika Aksenciusza, kolumny marmurowych świątyń na forum Romanum i wreszcie półkolisty masyw termów Trajana — drgają ożywione płomieniami palących się na trójnogach zniczów i potężnych reflektorów. Na placu Weneckim wszystkie plantacje oświetlone są od dołu zielonymi lampami, z nad pomnika Wiktora Emanuela 2-go wydostają się w górę półkolistym kręgiem płomienie reflektorów, panujące nad całym miastem.

Z pałacu weneckiego zwieszają się girlandy z czerwonymi wstęgami. Okna i balkony sąsiednich pałaców ozdobione są gobelinami i sztandarami.

Dalsza droga, którą podążył orszak, — skręca pod górę na prawo i wśród szpaleru chorągwi prowadzi do pałacu kwirynalskiego.

DEKRETY WE FRANCJI.

PARYŻ, 4. 5. (pat) Premier Daladier rozpoczął w dniu 3 bm ściślejsze badanie projektów dekretów, które wejdą w skład drugiej serii dekretów gospodarczych. Dekrety te zostaną przedstawione radzie ministrów prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Sowiety podpalają świat

Taktyka sztabu generalnego rewolucji

Rewelacyjny artykuł „Times'a"

LONDYN, 4.5 (PAT) — „Times" zamieszcza obszerny artykuł na temat działalności kominternu jako **„sztabu generalnego rewolucji światowej".** Dziennik wskazuje, że ostatnio zyskuje coraz większe znaczenie przejmując nawet agendy komisariatu spraw zagranicznych.

Do powyższych doniesień naczelny organ opinii brytyjskiej dodaje komentarz redakcyjny, w którym podkreśla, że **Moskwa uintensywnia głoszenie doktryny rewolucji światowej z państwem sowieckim jako jej ośrodkiem, z poparciem czerwonej armii oraz przy jawnym lekceważeniu uświęconych norm moralności międzynarodowej'.**

„Charakterystycznym jest, pisze „Times", **że ci** wątpliwi szermierze wolności są bardziej niebezpieczni dla swych sprzymierzeńców, niż dla swych wrogów. W stosunku do utrwalonych ustrojów Włoch, Niemiec i Japonii, **kampania kominternu wyraźnie osłabła, przypuszczalnie w uznaniu ich niewzruszonej siły.** Natomiast komintern jest wyraźnie zadowolony z racji osłabienia rządów tych krajów, które utrzymują współpracę dyplomatyczną z Sowietami. Zamieszki w krajach o ustrojach nie bolszewickich rokują Moskwie poważne nadzieje, zaś **wojna jest tam uważana za pożyteczną, gdyż pod płaszczykiem propagandy na rzecz pokoju i demokracji można ją przeistoczyć w klasową wojnę domową. Konflikt na Dalekim Wschodzie uważany jest przez komintern jako przygotowanie podatnego gruntu do ofensywy sowieckiej.**

Rząd w Barcelonie coprawda głośno piętnuje gen. Franco, ale mentorzy tego rządu w Moskwie już zdyskontowali rozpętanie hiszpańskiej wojny domowej, jako sukces wywrotowej roboty dyplomacji sowieckiej. **Stanowi to bowiem jeden z zasadniczych etapów upragnionej przez Moskwę rewolucji światowej, która niechybnie musi, jak utrzymuje komintern, przejść przez te same etapy we wszystkich krajach.** Etapów takich jest cztery: **pierwszy jest „front ludowy", drugim — są strajki i zamieszki, trzecim — wojna domowa, czwartym — zaprowadzenie rządów sowieckich" — kończy „Times"**

Dzieło odbudowy życia gospodarczego Francji

Dekrety rządu Daladiera niespodzianką dla opinii

Pominięcie zagadnień finansowych i społecznych

PARYŻ, 4.5 (PAT) — Opublikowane wczoraj w dzienniku urzędowym dekrety gospodarcze stały się prawdziwą niespodzianką dla opinii publicznej, która oczekiwała bardziej zasadniczych zarządzeń w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego i finansowego Francji. Opublikowane dekrety przynoszą właściwie biorąc konkretnie jedynie podwyżkę wszystkich podatków i opłat państwowych o 8 proc., **natomiast pomijają szereg pierwszorzędnych zagadnień finansowych i społecznych, jak choćby sprawę wielkiej pożyczki na cele obrony narodowej, czy też sprawę statutu strajkowego, który miał dać gwarancję, iż nie powtórzą się strajki, paraliżujące życie gospodarcze kraju.**

Według powszechnej opinii, pierwsza seria dekretów gospodarczych, która ukazała się wczoraj jest kompromisem między grupą ministrów hołdujących ortodoksyjnym poglądom finansowym z ministrem finansów p. Marchandeau i min. Bonnetem na czele, a ministrami gospodarki narodowej p. Patenotre i sprawiedliwości Paul Reynaud, którzy domagali się bardziej zasadniczych reform nawet z odwołaniem się o nowy kredyt do Banku Francji w **wysokości 10 miliardów franków celem ożywienia produkcji tą drogą.**

Pierwsza seria dekretów gospodarczych obejmuje, zgodnie z zapowiedzią trzy działy: **budżet, produkcję i kredyt.** W uzasadnieniu rząd oświadcza, iż powyższe zarządzenie należy traktować tylko jako punkt wyjścia do przyszłej odbudowy finansów i gospodarki francuskiej i że powyższe dekrety mają na celu przede wszystkim przygotowanie przyszłej poprawy przez zahamowanie dotychczasowego spadku produkcji i usanowanie budżetu państwa.

Z tej racji rząd zwraca specjalną uwagę **na zagadnienia budżetowe,** stawiając na pierwszym miejscu postulat realizacji zasady jedności budżetowej, a to drogą wcielenia do budżetu nadzwyczajnego wszystkich stałych wydatków państwowych, kryjących się dotychczas w ramach różnych odrębnych funduszów i rachunków poza budżetowych. W ten sposób do budżetu zwyczajnego zostają włączone wydatki kasy pensyj i emerytur wojennych, oraz zaliczki skarbu państwa dla kolei francuskich. Przez włączenie tych wydatków budżet zwyczajny **został zwiększony o 3.800 milionów,** która to suma zostaje pokryta przez 8 procentową podwyżkę podatków. **Podwyżka ta przyniesie ma 9.200 milionów.** Pozostałą sumę uzupełnią dochody z podwyżki podatków, jakimi zostają obłożone przemysły, pracujące na obronę narodową, **co przynieść ma 200 milionów franków, oraz podwyżki niektórych ceł, która ma przynieść również około 200 milionów franków.** Powyższe postanowienia nie rozwiązują jednak sprawy deficytu samego budżetu zwyczajnego, który na rok bieżący wyniesie prawdopodobnie 4 miliardy franków, ani też nie rozwiązują sprawy budżetu nadzwyczajnego, który w dalszym ciągu musi być pokrywany z pożyczek.

Postanowienia, dotyczące budżetu przynoszą jeszcze zarządzenia, dotyczące wzmocnienia kontroli nad finansami państwa, przez opublikowanie na przyszłość rok rocznie raportów najwyższej instytucji kontroli t. zw. „cour de comptes".

Drugi dział dekretów ustawodawczych produkcji, opiera się na dwóch zasadniczych podstawach: **pierwsze na wzmożeniu i reorganizacji turystyki francuskiej oraz na wzmożeniu ruchu budowlanego.**

Poza tym dział ten przewiduje reformy **w 40-godzinnym tygodniu pracy.** Kwestia ta jednak nie została dostatecznie sprecyzowana. Dekrety przewidują jedynie, iż poszczególne gałęzie przemysłu będą mogły odrobić czas stracony przez przymusowe bezrobocie przez przedłużenie czasu pracy, jak również, że w razie nadzwyczajnych zamówień, wymagających specjalnego wysiłku, poszczególne przedsiębiorstwa takie będą mogły domagać się przedłużenia czasu pracy robotników.

Postanowienia, dotyczące kredytu, przewidują przede wszystkim wzmożenie obrotu wekslowego i czekowego oraz intensyfikację kredytu za pośrednictwem specjalnej kasy autonomicznej dla zamówień państwowych, która będzie mogła wypuszczać weksle celem finansowania również zamówień komunalnych. Kasa taka otrzymałaby specjalną dotację w **wysokości 150 milionów franków z budżetu nadzwyczajnego na r. 1938, jak również półmiliardowy kredyt w kasach skarbowych.**

Do powyższych dekretów gospodarczych dołączony został dekret w sprawie organizacji nadzoru nad cudzoziemcami we Francji oraz dekret przewidujący dodatkowe nadzwyczajne kredyty na **obronę państwa w wysokości 4.717 milionów.** Kredyty te przeznaczone są **przede wszystkim na zwiększenie efektywów w marynarce wojennej, której stan został podniesiony z 69 tys. ludzi na 72 tysiące, jak również na podniesienie efektywów wojsk lotniczych (z 46 tys. na 52 tys. żołnierzy).**

Poza tym miliard z powyższej sumy zostaje przeznaczony na budowę nowych jednostek marynarki wojennej. **Minister marynarki został bowiem upoważniony do wydatkowania w okresie 1938 — 1942 dalszych 5 miliardów franków na budowę dwóch okrętów liniowych, 1 krążownika, 7 łodzi podwodnych oraz szeregu okrętów pomocniczych.**

W motywach do swoich zarządzeń gospodarczych rząd wyraźnie zaznacza, iż oczekuje pierwszych efektów swych zarządzeń dopiero po dłuższym czasie i że prace jego w dziele odbudowy gospodarczej, tak jak się przedstawia ona w ramach powyższych dekretów ustawodawczych stanowią początek dwuletniego planu gospodarczego, 8 procentowa zwyżka podatków przewidziana jest również jako postanowienie nadzwyczajne na okres 2-ch lat.

Harcerstwo Głowie Państwa

Zlot gwiaździsty samolotów Z. H. P. w Warszawie

z hołdem dla P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 4.5 (PAT) — Uroczystości harcerskie w dn. 3 maja w Warszawie rozpoczęły się na lotnisku cywilnym na Okęciu, gdzie między godz. 13 i 14-tą **lądowały samoloty harcerskie RWD 8, pilotowane przez harcerzy, wiozące z całej Polski adresy hołdownicze oraz dary dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.** Przyleciały samoloty z Łucka, Wilna, Poznania, Gdańska i z Torunia, trzy samoloty z Krakowa oraz jeden samolot ze Lwowa.

Bezpośrednio po wylądowaniu samoloty zostały ustawione w rząd, a kierownik zlotu gwiazdzistego p. Zygmunt Brzeski złożył raport naczelnikowi harcerzy, przekazując na jego ręce dary dla Głowy Państwa.

O godz. 16.15 przybyła do Sali Malinowej na Zamku Królewskim delegacja naczelnych władz harcerskich w osobach: wiceprzewodniczącego Z. H. P. ks. dr. Jana Mauersbergera, sekretarza generalnego Z. H. P. mag. Józefa Scsnowskiego, naczelnika harcerzy inż. Z. Trylskiego, członka naczelnictwa p. sędziego A. Olbromskiego, przedstawicielki głównej kwatery harcerek p. Wandy Ancerowiczowej, piloci i obserwatorzy samolotów harcerskich oraz dwie reprezentacyjne drużyny.

O godz. 16.30 wszedł do Sali Malinowej P. Prezydent R. P. w towarzystwie p. ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego i członków domu cywilnego i wojskowego, powitany przez ks. kanclerza Mauersbergera. Następnie sztafety harcerskie wręczyły Panu Prezydentowi dary, jakie przywieźli harcerze lotnicy. **Z darów tych wyróżniał się szczególnie wspaniały model starej polskiej fregaty — dar chorągwi gdańskiej, wykonany z bursztynu model szkunera harcerskiego „Zawisza Czarny" — dar chorągwi pomorskiej i figurka lirnika — dar chorągwi poleskiej.**

Pan Prezydent odbył rozmowę z harcerzami po czym opuścił Salę Malinową.

Delegacja Z. H. P. łącznie z wycieczką dzieci z ziemi mazurskiej była następnie podejmowana przez Pana Prezydenta herbatą.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlacha, Richtera i Maho — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25,—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory. Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia** lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boulitta — Meble szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty** i przybory fotograficzne. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p. **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

CO MÓWIŁ B. PREMIER KOZŁOWSKI I CO O NIM MÓWIĄ?

„Wiecz. Warsz.":

Nie wygłoszone przemówienie b. premiera Kozłowskiego, miało następujące zakończenie:

„Byłoby jeszcze rzeczą zrozumiałą, gdyby pod fałszywą firmą Ozonu tworzyło się ugrupowanie, mające popierać rząd. Byłoby to założenie zupełnie inne, niż konsolidacja narodu, założenie znacznie skromniejsze, ale jednak zrozumiałe. Ale i to założenie jest nie wykonalne. Nie można bowiem popierać czegoś, co nie istnieje, rząd zaś jako całość nie istnieje. Istnieją dykasterie o rozbieżnych nastawieniach, niekiedy zwalczające się zacięcie. Kogo więc „popiera" obóz, przydzielony do oklaskiwania rządu? Czy ministra Świętosławskiego, który bronił Związku Nauczycielstwa Polskiego czy premiera Składkowskiego, który rzucił temuż związkowi niesłychanie ciężkie oskarżenia? Czy ministra Poniatowskiego, który broni Solarza, czy ministra Grabowskiego, który oddaje pod sąd Dembińskiego? Czy Ozon chwali ministra Kwiatkowskiego, który nawołuje do zmiany ordynacji wyborczej, czy gani płk. Kowalewskiego, który za samo postawienie tej sprawy został usunięty?

Obawiam się, że dzisiaj reakcja Ozonu na wszystkie te sprzeczne prądy jest tylko wprost odruchowa: Klaskać i wysyłać hołdownicze depesze. Ale skutek takiego ześlizgnięcia się z płaszczyzny ideowej jest jasny i nieunikniony, — jest nim utrata elementów ideowych.

A młodzież, która teraz właśnie odeszła od Ozonu dowiodła, że jest młodzieżą wartościową, ideową, młodzieżą, której nie zwabi oportunizm. Ale konsolidacja, z której odtrącono element ideowy jest karykaturą konsolidacji, jest to konsolidacyjny wywrót. Przecież w takiej konsolidacji ludzie poważnie się traktujący nie mogą brać udziału".

Na sam koniec, rozprawiał się p. Kozłowski z „Naprawą", zarzucając jej, że „rządzi z za kotary z za węgła".

Sprawozdawca warszawski wileńskiego „Słowa" (Ł.) tak opisuje przebieg zajścia między b. premierem Kozłowskim i wicemarszałkiem Miedzińskim:

„Kiedy premier Kozłowski rozpoczął swe przemówienie już po pierwszych jego słowach płk. Miedziński zaczął mu przerywać, wołając: „Leonku, co ty mówisz" i t. d. Gdy płk. Miedziński nie przestawał przerywać mówcy, zwracając się ciągle do senatora Kozłowskiego „per ty", senator Kozłowski zawołał w pewnej chwili: „Panie Miedziński, proszę o spokój".

Kiedy Kozłowski doszedł w swym przemówieniu do tego ustępu, gdzie mówił, iż organa prasowe Ozonu przemilczały projekt ustawy antymasońskiej: płk. Miedziński, który siedział w pierwszym rzędzie o kilka miejsc od premiera Kozłowskiego, zerwał się i krzycząc: „Pan kłamie" rzucił się z zaciśniętymi pięściami na premiera Kozłowskiego. (Prasa Ozonu poświęca tej sprawie dużo miejsca).

Sen. Kozłowski, który przemawiał siedząc w fotelu, nie wstając, z miejsca zawołał: „Panie pułkowniku Miedziński, na miejsce!" W tym momencie kilku posłów rzuciło się między przeciwników i nie dopuściło w ten sposób do dalszego konfliktu.

Całe to zajście odbywało się przy akompaniamencie różnych okrzyków naprawiaczy.

Wśród wrzawy dalszych słów sen. Kozłowskiego nie było słychać, wreszcie przerwał on swą mowę i opuścił salę obrad. Za nim wyszedł sen. Dworakowski z Wołynia.

Po sen. Kozłowskim przemawiał płk. Miedziński, ogromnie podniecony i polemizował z wywodami prem. Kozłowskiego".

Zajście powyższe jest przedmiotem sprawy honorowej między antagonistami, do niedawna osobistymi przyjaciółmi.

„Kurj. Por.":

„Ze streszczeń bowiem owego nigdy nie wygłoszonego przemówienia wynika, że prof. Leon Kozłowski, którego wesołe usposobienie znane jest powszechnie nawet u tych, którzy go nie znają, powiedział wiele rzeczy, które usposabiają czytelnika również nader wesoło.

W szczególności dowiedzieliśmy się o wielkiej życzliwości autora nieistniejącej mowy dla akcji podjętej przez płk. Adama Koca i w ogóle o entuzjaźmie prof. Leona Kozłowskiego dla tej akcji. I to jest właśnie wesołe, ponieważ wszyscy wiemy, że prof. Leon Kozłowski — będąc w O.Z.N. — uprawiał od dawna i na wszystkie strony opozycję, właśnie w okresie płk. A. Koca.

Wesoło i pikantnie wygląda również okoliczność, gdy prof. Leon Kozłowski występuje w roli zwolennika... ks. arcybiskupa Teodorowicza, ponieważ (nie trzeba kryć prawdy pod korcem), autor „mowy" nie odznaczał się nigdy specjalnym nabożeństwem do arcybiskupich infuł.

Najkapitalniejszy zaś dowcip polega na tym, że prof. Leon Kozłowski stał się obrońcą... „Falangi", z powodu której było w swoim czasie niemało kłopotu w Związku Młodej Polski, a prof. Leon Kozłowski należał do pierwszego szeregu tych, którzy na tle tej akcji uprawiali najgwałtowniejszą opozycję przeciw... płk. A. Kocowi. W tym punkcie prof. Kozłowski przeszedł samego siebie".

Japonia energicznie protestuje

Rola Sowietów w wojnie japońsko-chińskiej

Moskwa poniesie odpowiedzialność

TOKIO 4,5. pat. Agencja Domei donosi: rzecznik japońskiego ministerstwa spr. zagr. ogłosił materiały, dotyczące wojskowej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od października 1937 r. do połowy kwietnia 1938 r. — brzmi sprawozdanie rzecznika — **rząd sowiecki dostarczył Chinom około 500 samolotów wojskowych** (w tej liczbie samoloty bombardujące) **oraz około 200 lotników i mechaników.** Większość samolotów sowieckich została zniszczona przez lotnictwo japońskie — obecnie pozostaje jeszcze około 100 samolotów sowieckich w armii chińskiej. **Pilotami kilku strąconych samolotów byli obywatele sowieccy, a jednym z nich był oficer sowiecki eskadry w Leningradzie.** Minister spr. zagr. Hirota złożył dnia 28 marca protest na ręce ambasadora Sławuckiego przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu złożył 4 kwietnia br. protest komisarzowi Litwinowi, oświadczając, że Japonia zmuszona jest uważać pomoc sowiecką dla Chin, jako akcję wrogą przeciwko sobie. Szigemitsu stwierdził, że **rząd sowiecki poniesie odpowiedzialność za sytuację, która rozwinie się na skutek sowieckiej pomocy wojskowej dla Chin.** Litwinow oświadczył, że sowieccy piloci w armii chińskiej są ochotnikami. Szigemitsu odpowiedział, że w warunkach sowieckich nie mogą istnieć dobrowolni ochotnicy, tym bardziej, że rząd sowiecki wydał rozkaz, **aby wojskowi piloci wyjeżdżali do Chin.** Szigemitsu w stanowczych słowach zwrócił uwagę Litwinowa na doniosłe znaczenie protestu japońskiego, zaznaczając, że w żadnym innym kraju nie jest możliwa taka sytuacja, aby rząd nakazywał swym obywatelom wstępować do armii chińskiej i walczyć z Japonią.

Kolejny protest japoński został złożony w ambasadzie sowieckiej w Tokio dnia 11 kwietnia, a następny energiczny protest będzie złożony w Moskwie w krótkim cza czasie.

Spadek franka francuskiego

Dekrety Daladiera powodem zakłóceń

LONDYN, . 5. (pat) Na zebraniu londyńskiej giełdy walutowej w dniu. 3 bm nastąpił poważny spadek franka francuskiego. Dewiza na Paryż notowana w poniedziałek wieczorem 162,81 fr. za 1 funt ang. spadła do 165,18. Spadek nastąpił pod wpływem fali wzmożonej podaży ze strony francuskiej i został tylko w części złagodzony interwencją francuskiego funduszu walutowego.

Zwiększona podaż waluty francuskiej wywołana została rozczarowaniem, spowodowanym dekretami gospodarczymi rządu Daladier. W City wyrażana jest opinia, że całość zarządzeń gospodarczych rządu francuskiego ma charakter inflacyjny i że posunięcia, mające na celu złagodzenie tego charakteru, okażą się w praktyce niewystarczające dla zahamowania szkodliwej ekspansji kredytowej. Dodatkowo — wpłynęły na osłabienie franka utrzymujące się nadal pogłoski o rzekomo zamierzonej dalszej jego deprecjacji.

Śląsk w 17 rocznicę trzeciego powstania

Tradycyjny biwak w Katowicach

KATOWICE 4,5 pat. 17-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego obchodzono w nocy z 2 na 3 bm. uroczyście tradycyjnym biwakiem powstańczym.

Po godz. 22 wmaszerowały na plac Marszałka Piłsudskiego w Katowicach, ozdobiony chorągwiami o barwach narodowych oraz bogato iluminowany, oddziały związku powstańców śląskich, młodzieży powstańczej, oraz organizacyj młodzieżowych i przysposobienia wojskowego, grupując się dokoła wznieconego na środku placu olbrzymiego ogniska. Przyległe chodniki i ulice zaległy tłumy ludności.

Około godz. 22,30 przybył na plac prezes honorowy związku powstańców śląskich, wojewoda dr Grażyński, który przy dźwiękach hymnu narodowego odebrał raport, poczem nastąpiło odczytanie okolicznościowego rozkazu. Chwilą milczenia uczczono pamięć Marsz. Józefa Piłsudskiego i poległych powstańców. **Rozkaz kończył się okrzykiem na cześć Rzplitej i Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i Armii.**

Następnie zabrał głos wojewoda dr Grażyński, wygłaszając do zebranych dłuższe przemówienie, które zakończył okrzykiem **„Niech żyje Polska".**

Z kolei delegacja związku złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza na Placu Wolności poczem przy ul. 3 Maja odbyła się defilada przed władzami związkowymi.

Prasa francuska grozi Trzeciej Rzeszy

Ostrzeżenia pod adresem Niemiec

PARYŻ, 4.5 (Od wł. koresp.) — Po zawarciu unii franco-brytyjskiej we Francji nastąpiło silne odprężenie i wzrost pewności siebie. P. Daladier powiedział: **„nigdy ententa nie była bardziej realna, szeroka i głęboka pomiędzy Anglią a Francją".**

Prasa francuska wyraźnie angażuje się w bezzwłoczną obronę Czechosłowacji przed ewentualną groźbą ze strony Niemiec, podkreślając wiążący Anglię i Francję w stosunku do Czechosłowacji aspekt moralny. **„Le Figaro"** pozwoliło sobie na wyraźną groźbę: **jeśli Niemcy podepczą w problemie czechosłowackim święte prawa państw i narodów — spotka ich nieuniknienie los sprzed dwudziestu laty.**

---

35 sesja Rady Małej Ententy w Sinaia

5 spraw na porządku dziennym

BUKARESZT 4,5. pat. Porządek dzienny rozpoczynającej się jutro w Sinaia 35 sesji Rady Małej Ententy obejmuje następujące sprawy: **wniosek w sprawie uznania podboju Abisynii jaki ma być złożony w Lidze Narodów,** omówienie sytuacji **międzynarodowej po połączeniu Austrii z Rzeszą, zawarciu układu brytyjsko-włoskiego i podjęciu rozmów francusko-angielskich, możliwości zbliżenia Węgier i Małej Ententy, sprawy mniejszościowe, sprawy związane ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów.**

Niemcy nie będą płaciły za Austrię

USA mogą stracić 18 mln. dolarów

NOWY JORK, 4. 5. (pat) Giełda nowojorska otrzymała wiadomość, że bieżące kupony od 6-procentowej pożyczki m. Wiednia oraz 7 i półprocentowej pożyczki tyrolskiej spółki hydroelektrycznej nie zostaną zapłacone. Suma pierwszej z tych zaciągniętych w swoim czasie przez Austrię pożyczek wynosi 4.301 tys. dolarów, drugiej zaś — 2,379 tys. dolarów.

Wiadomość ta jest pierwszą wskazówką co do przyszłej polityki Rzeszy wobec b. austriackiego zadłużenia w USA, wynoszącego łącznie (pożyczki krajowej i samorządowe) ok. 18 milionów dolarów.

Co dzień niesie?

MAJ
4
ŚRODA

DZIŚ Opieki św. Józefa
Jutro Piusa

Wschód słońca	4.06
Zachód słońca	19.01
Wschód księżyca	10.45
Zachód księżyca	19.24
Długość dnia	14.55
Przybyło dnia	7.11

Ulica im. dr. Kopcińskiego i dr. Skalskiego

Oddział Regulacji Miasta podaje do wiadomości, że zawieszenie nowych tablic na dawnej ul. Zagajnikowej, przemianowanej na ul. dr S. Kopcińskiego, zostało wykonane w czasie 4 — 8 kwietnia rb.

Nadmienić należy, że istniejąca na Zdrowiu ulica dr S. Kopcińskiego przemianowana została na ul. dr St. Skalskiego.

Publiczna licytacja skonfiskowanej broni

W dniu 5 maja o godzinie 10 odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim, ul Ogrodowa nr. 15 (pokój nr. 31) publiczna licytacja skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej.

Do przetargu dopuszczone będą jedynie osoby posiadające pozwolenie na kupno broni oraz firmy, posiadające pozwolenia na handel bronią.

Broń mogą zainteresowani oglądać w Urzędzie Wojewódzkim w dniu licytacji od godz. 8—10.

Pobór rocznika 1917

(a) Dziś 4 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 2 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od A do M włącznie. Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19 poborowi rocznika 1917 zamieszkali na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszewskiego, Dąbrowska 24a.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50
Wycieczka
do Bukaresztu
Ryczałty:
Inowrocław
Mors zyn
Muszy na
Wycieczki do Paryża

W 147 rocznicę Konstytucji Majowej

Wspaniałe uroczystości w Łodzi

Wielka defilada wojska i organizacyj społecznych

Dekoracja Krzyżami Zasługi w Urzędzie Wojewódzkim

(a) Łódź, z racji przypadającego wczoraj święta narodowego rocznicy Konstytucji 3-go Maja przybrała odświętną szatę. Pogoda dopisała, choć dość chłodny wiatr dokuczał uczestnikom pochodu.

Jeszcze onegdaj w godzinach wieczorowych wszystkie domy ozdobione zostały flagami o barwach narodowych. Gmachy urzędów państwowych i samorządowych, instytucyj, oraz domów prywatnych były bogato dekorowane. W witrynach sklepowych widniały emblematy państwowe i portrety Pana Prezydenta RP., Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

CAPSTRZYK I HEJNAŁY

W godzinach wieczorowych onegdaj przeciągnęły orkiestry wojskowe, policyjne i strażackie oraz PW, które odegrały capstrzyk.

Wczoraj zgodnie z programem obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja o godzinie 7-ej rano odegrane zostały hejnały z wież kościelnych oraz fabrycznych.

W KATEDRZE.

O godzinie 9-ej rano w świątyniach wszystkich wyznań odprawione zostały nabożeństwa dla młodzieży i dzieci szkolnych.

Poczynając od godziny 9-ej rano przed kościołem katedralnym poczęły gromadzić się tłumy publiczności, oraz oddziały wojskowe, policyjne, oddziały PW, szkolnego, kolejowego, pocztowego, straż pożarna, harcerstwo, sokoli, oddziały organizacyj sfederowanych, legionistów, peowiaków, inwalidów, rezerwistów, oficerów i podoficerów rezerwy, strzelców, delegacje cechów rzemieślniczych i organizacyj zawodowych ze sztandarami, oddziały Czerwonego Krzyża, Ligi Morskiej i Kolonialnej i t. d.

Na dalszym odcinku ul. Piotrkowskiej zgrupowały się samochodowe drużyny LOPP oraz zmotoryzowane oddziały wojskowe.

O godzinie 10-ej rano odprawione zostały równocześnie trzy Msze św. wewnątrz katedry, gdzie celebrował J. E. ks. biskup Jasiński, oraz dwie nazewnątrz kościoła. dla zgromadzonych oddziałów.

Na Mszy św. zgromadzili się przedstawiciele władz, a więc w kolejności: wojewoda łódzki p. Henryk Józewski, d-ca OK. gen. Wiktor Thommee, wicewojewoda Stefan Wendorff, prezydent m. Łodzi Godlewski, gen. Dindorf-Ankowicz, naczelnik dr. Wrona, Prezes Sądu Okr. Maciejewski, Prokurator dr. Spólnik, Dyrektor Izby Skarbowej dr. Rzadkiewicz, Komendant Wojewódzki PP. dr. Torwiński, starosta grodzki dr. Mostowski, starosta pow. łódzkiego mgr. Denys, komendant PP. m. Łodzi inspektor Elsesser-Niedzielski, przedstawiciele władz niezespolonych, liczni reprezentanci organizacyj społecznych, półwojskowych, korpusu oficerskiego i t. d.

DEFILADA.

Po nabożeństwie około godziny 11,45 uformował się pochód, który przeciągnął ulicą Piotrkowską, gdzie przed gmachem Nr. 106, na ustawionej trybunie przyjęli defiladę przeciągających oddziałów d-ca OK. gen. Thommee, w obecności p. wojewody Henryka Józewskiego i prezydenta Godlewskiego.,

Pochód w roku bież. wypadł imponująco i trwał około godziny i 25 minut. W kolejności przeciągnęły oddziały wojskowe wszystkich broni, przy czym szczególnie oklaskiwany był oddział zmotoryzowany. Następnie oddział PW. szkolnego, kolejowego i oficerowie rezerwy, **specjalnie uformowany oddział konny PW pod dowództwem p. B. Tobiacellego,** oddziały Czerwonego Krzyża, harcerstwo, sokoli, odrębnie organizacje związków powstańców śląskich, hallerczyków, dowborczyków, reprezentacje cechów i organizacyj, straż pożarna i samochody LOPP.

Na ulicach zgromadziły się liczne tłumy publiczności, żywo oklaskując poszczególne oddziały.

Na placu katedralnym odbyło się wręczenie Armii dwóch radiostacyj polowych ufundowanych przez społeczeństwo, oraz karabinu maszynowego i granatnika, który z inicjatywy Zw. Ochotników ufundowali pracownicy firmy Biedermann.

DEKORACJE ODZNACZONYCH.

O godzinie 13.40 p. wojewoda H. Józewski w otoczeniu p. wicewojewody Wendroffa, prezydenta Godlewskiego, naczelników wydziałów z dr. Wroną na czele, Wojewódzkiego Komendanta PP dr. Torwińskiego, oraz wyższych urzędników Urzędu Wojewódzkiego **dokonał dekoracji tych 83 osób odznaczonych za zasługi na polu pracy społecznej na terenie województwa łódzkiego, którym odznaczeń tych nie zdążono wręczyć w dniu 11 listopada ub roku. Order Odrodzenia Polski otrzymali: Prezes Zarządu P. C. K. p. Zygmunt Fiedler, ks. prałat Walery Pogorzelski, z Sieradza i inspektor Pracy III Okręgu inż. Wacław Wyrzykowski.**

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Wicewojewoda Łódzki Stefan Wendroff, prof. Jan Bolechowski, dyr. KKO m. Łodzi Zygmunt Chudzyński, naczelnik wydziału Zarządu m. Łodzi Leon Chwalbiński, dyr. Izby Rzemieślniczej Stanisław Dobosz, b. ławnik Antoni Harasz, naczelnik wydz. wojskowego Urzędu Wojew. Wiktor Hawel (po raz drugi) dyrektor Gazowni Miejskiej inż. Stanisław Gundlach, Prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich red. Czesław Gumkowski, przemysłowiec Erwin Jungnickel, dyrektor Izby Rolniczej inż. Jan Kawczak,, Aleksander Kopciuch, proboszcz z Konstantynowa ks. Zygmunt Łabętowicz, naczelnik Urzędu Skarbowego wiceprezes zw. legionistów, Seweryn Edward Malinowski, dr. Józef Marzyński, ziemianin Aleksander Mazaraki z Żeromina, dyr. oddziału Banku Polskiego Bronisław Rajchert, naczelnik wydz. plantacyj miejskich inż. Stefan Rogowicz, inż. Paweł Rumpel, kier. Antoni Władysław Sulikowski, prezes Okr. POW. Edmund Wilczyński, dyr. Łódzkich WEKD inż. Stanisław Wrede, dyr. Monopolu Spirytusowego inż. Marian Zdrojewski i dyr. gimnazjum męskiego Aleksy Zimowski.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: odznaczeni zostali: dyr. Józef Cz. Adamczewski, Marian Antoniewski, Władysław Baliński, dr. Waldemar Bem, kier. szkoły Klemens Bilski (powtórnie), Aleksander Brajte, Juliusz Braun, sekretarz wydz. powiatowego Antoni Brzeziński, dyr. Franciszek Chojnacki, sekr. prezydialny S. Okr. w Łodzi Tadeusz Karol Cichecki, prezes Chrześcijańskich Zw. Zaw. Lucjan Dębczyński, Roman Drożdż, kier. Adam Durko (powtórnie) Łucja Englówna, Józef Frankowski,, Aleksander Gawrysiński, p. prezydentowa Eugenia Godlewska, przewodnicząca Polsk. Org Kob., kier. Karol Gąsik, Stefan Gruszczyński, artysta dramatyczny Teatru Miejskiego Wacław Gurynowicz,, Wacław Holcgreber, Andrzej Jankowski,, Bolesław Jankowski, sekr. prez. miasta Władysław Jaworski, Ireneusz Kaleta, kier. ubez. społ. Józef Karkoszka, Jan Kołba, Julian Komorowski, Edmund Kopciński,, Lucjan Kosiński, Bogumił Kowalski, Izydor Kramarz, Adam Kraszewski, Alfons Langner, Ludwik Lewandowski, działacz robotniczy Ignacy Lewiak, adw. Zygmunt Menkes, inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Bolesław Misjon, działacz robotniczy Stanisław Mruk, starościna z Łęczycy p. Maria Pajdakowa, działacz peowiacki Stanisław Paprocki, Eugeniusz Pluta, prof. gimnaz. Mieczysław Edward Potęga, Jan Próchnicki, Aleksander Sałaciński, inż. Sokołowska-Wańkowska Jadwiga, Zygmunt Sowiński, Wojciech Szatkowski, Adam Sztajnbis, Jan Szybiński, Jan Trella, Ewalia Trzaska, Kazimierz Wasilewski, nauczyciel Rajmund Wojakowski, naczelnik wydz. oświaty i kult. Zarządu Miejskiego w Łodzi Henryk Wysznacki i Franciszek Zdziechowski.

Po akcie dekoracyjnym p. wojewoda Józewski złożył odznaczonym życzenia dalszej pomyślnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej i dla rozwoju województwa łódzkiego.

W imieniu odznaczonych podziękował p. Wojewodzie wzruszającym i serdecznym przemówieniem ks. prałat Walery Pogorzelski z Sieradza. W zakończeniu swego przemówienia zapewnił p. Wojewodę o gotowości obywatelskiej ziemi łódzkiej do jaknajwyższego wysiłku w pracy dla dobra Ojczyzny.

O godzinie 15-ej na boisku IKP odbyły się uroczystości sportowe o których mowa w dziale sportowym.

W teatrach odbyły się przedstawienia dla żołnierzy, oraz organizacyj robotniczych.

POCHÓD STRONNICTWA NARODOWEGO.

Odrębny pochód zorganizowało Stronnictwo Narodowe. Pochód ten przeciągnął o godzinie 14-ej ul. Piotrkowską od Katedry do placu Wolności i Pomorską do parku Helenów, gdzie na placu sportowym do zgromadzonych wygłosili przemówienia adw. Kowalski, i Czernik. Uczestnicy pochodu wznosili na całej trasie okrzyki skierowane przeciw żydom. Pochód przeciągnął w spokoju.

Na straży twórczej pracy w szkole,

Gimnazjum im. ks. Ignacego Skorupki otrzymało nowy sztandar.

Udział dzieci z Polesia w uroczystościach.

b) Gimnazjum i Szkoła Powszechna im. ks. Skorupki święciły w dniu wczorajszym niepowszednią uroczystość poświęcenia nowego sztandaru szkolnego.

Uroczystości rozpoczęły się w godzinach rannych Mszą św., odprawioną w kaplicy Domu Starców przy ul. Narutowicza 60. W nabożeństwie tym wzięła udział młodzież szkół im. ks. Skorupki, koło rodzicielskie, rodzice, nauczycielstwo oraz przedstawiciele dyrekcji gimnazjum i kierownictwa szkoły powszechnej z prezesem Towarzystwa „Oświata", utrzymującego szkołę dr. Tomaszewskim na czele.

Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie nowego pięknie wykończonego sztandaru, przy czym aktu poświęcenia dokonał ks. prefekt Kowalczyk, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Na tym zakończono uroczystości przedpołudniowe. Dalszym ich ciągiem była zorganizowana przez dyrekcje szkół i koło rodzicielskie wraz z Samopomocą Uczniowską uroczysta akademia, uświetniona współudziałem dzieci z Polesia.

Na wstępie programu wystąpił chór szkolny, poczym okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor gimnazjum p. Wacław Davison. W przemówieniu swym dyr. Davison podkreślił znaczenie symbolu, jakim jest sztandar dla szkoły. Sztandar ufundowany został sumptem Samopomocy Uczniowskiej, istniejącej przy Gimnazjum.

Życzeniem, by sztandar szkolny stał zawsze na straży owocnej pracy na ławie szkolnej — zakończył dyr. Davison swe podniosłe przemówienie.

W dalszym ciągu nastąpiło przekazanie sztandaru pocztowi, który w imieniu wychowanków szkół złożył przysięgę na wierność sztandarowi. Wreszcie po akcie wbijania gwoździ w drzewce przystąpiono do części artystycznej, wypełnionej produkcjami chóru, orkiestry i deklamacją.

Następnie na dziedzińcu szkolnym odbyło się ognisko harcerskie, w którym udział wzięła również przybyła do Łodzi wspomniana już dziatwa szkół z Polesia. Przy trzasku płonących szczap uczestnicy uroczystości przeżyli kilka chwil, urozmaiconyh występami dziatwy.

Zakończeniem imprezy była herbatka dla zaproszonych gości.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Hospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

— Jużcić pewna, tak...

— Będziemy politykować z hospodarem, jak długo będzie nam to potrzebne — podjął znowu Chmielnicki — ale gdy dobrym słowem i polityką niczego nie dokonamy, mamy jeszcze szable. I nimi na karku hospodarskim wyrąbiemy ową prawdę, iż nie masz takiej mocy, która oparłaby się wojskom hetmana zaporoskiego.

W słowach tych zawarta była groźba, która mogła Lupuła kosztować nie tylko utratę skarbów, hospodarstwa samego, ale nawet życia. I Dymitr postanowił w tej chwili uczynić wszystko, aby temu nieszczęściu zapobiec, a przede wszystkim — nie dopuścić do oddania Rozandy Tymoszkowi. Na myśl, iż to anielskie, czyste i białe dziecko może dostać się w ręce takiemu gburowi, takiemu paliwodzie, i chamowi, dreszcz zimny przebiegł mu po grzbiecie.

VII.

SWATY KOZACKIE.

Po nagłym prawie odjeździe Jacka Dębno z zamku Jasskiego, Rozanda długi czas nie miała od niego żadnego znaku życia. Nie wiedziała, czy żyje on jeszcze, czy chodzi po tym białym świecie, czy też spoczął gdzie może w jakim zakątku tej ziemi niespokojnej i potylekroć kopytami koni tatarskich i kozackich bobrowanej.

Kiedy hetmani polscy: Potocki i Kalinowski, dzięki ogromnym sumom pieniędzy, licznym różnych osób zabiegom, a między tymi głównie samego hospodara Lupuła i starego podczaszego Bielińskiego w Stambule — wyszli w końcu z niewoli bisurmańskiej i wracając przez Wołoszczyznę do kraju, zatrzymali się w Jassach, Rozanda nadaremnie dopytywała o pana Jacka, nadaremnie wyglądała, że może zjawi się on tutaj razem z innymi panami, którzy przybyli dla towarzyszenia hetmanom w dalszej drodze.

Niestety, pan Jacek nie zjawił się i wszelki ślad po nim zaginął. Nikt, pytany nie umiał jej odpowiedzieć, kim zacz jest ów młodzieniec i skąd pochodzić może. Pana Jacka Dębno nie znano powszechnie.

Ale gdy już hetmani odjechali, dnia pewnego pod wieczór przybyło na zamek jasski trzech jezdnych na spienionych i zdrożonych wielce koniach. Rozanda, spoglądająca z wysokości murów zamkowych na drogę, widziała ich dobrze i serce zabiło jej nagłym i jakże słodkim przeczuciem. I tym razem przeczucie to nie omyliło ją bynajmniej. W godzinę bowiem później przybiegła do niej pokojowa z radosnym oznajmieniem o przybyciu kniazia Dymitra Wiśniowieckiego.

— Kniaź Dymitr Wiśniowiecki? — zdziwiło się dziewcze. — Któż to zacz? Wszakże ja go nie znam.

— Ach, wasza miłość! — zawołała pokojowa. — Przecież JW kniaź Wiśniowiecki, to właśnie ów pan Jacek Dębno, który tutaj przed niedawnym czasem u nas bawił.

Na dźwięk tego głośnego w całej Wołoszy imienia, Rozanda spłoniła się i zadrżała radością. Tak, przeczucie nie myliło ją, ani dawniej, ani teraz, bo chociaż nie wiedziała dobrze dawniej, kim on jest w rzeczy samej, przecież przeczuwała iż to nie żaden chudopachołek ale młodzieniec z najpierwszego rodu w Koronie, a dla Rozandy wszystko, cokolwiek pochodziło z Korony, było i bliskie, i kochane i nader sercu miłe. Więc teraz, kiedy nie ulegało już wątpliwości, iż ten młody, bujny, do lotnego sokoła podobny młodzieniec jest Wiśniowieckim, jest panięciem wysokiego rodu, że ten tak bliski już dzisiaj jej sercu kniaź przybył oto znowu na zamek jasski i jeno patrzeć, jak przybędzie tutaj, aby powitać ją znowu po tak długim niewidzeniu, doznała prawie słabości i nie śmiała ani o nic więcej pytać, ani nawet kroku zrobić z miejsca.

Jak długo stała tak na jednym miejscu — nie umiałaby tego powiedzieć. Dopiero pachołek rodzicielski, który przybył z zamku z oficjalnym oznajmieniem, iż JW kniaź Dymitr Wiśniowiecki przybył w gościnę — wyrwał ją z tego dziwnego stanu podniecenia i obezwładnienia zarazem.

— Gdzież JW kniaź znajduje się obecnie? — spytała.

— Jest w sali przyjęć i naradza się w jakiejś nader ważnej i pilnej sprawie z JW hospodarem jegomością.

— Czy JW hospodar kazał oznajmić mi cokolwiek?

— Owszem, wasza miłość — JW hospodar jegomość polecił donieść waszej miłości, iż przybył JW kniaź Wiśniowiecki i po skończeniu narad w zamku, pragnie złożyć jej swoje uszanowanie.

Rozanda instynktownie przycisnęła dłońmi falujące jej teraz mocno łono i już bez słowa pobiegła drobnym truchcikiem do swojej gotowalni, aby tam upiększyć się na przyjęcie tak miłego gościa.

Ale kniaź Dymitr miał snać bardzo wiele spraw do omówienia z jegomościem hospodarem, skoro tak długo jakoś nie pokazywał się tutaj. Rozanda stanęła w oknie i

Na ulicach osobliwego miasta

Łódź — ośrodkiem wszelkich możliwości

Tam, gdzie człowiek bywa katem dla zwierząt

Ktokolwiek po raz pierwszy znajdzie się w Łodzi, tego — poza specyficznym architektonicznym wyglądem miasta, jego gmachami fabrycznymi i przysłowionymi niebotycznymi kominami — przede wszystkim uderza ogromne natężenie ruchu ulicznego — widok posuwających się ulicami z wielkim hałasem różnych zaprzęgów konnych, osobowych i ciężarowych pojazdów mechanicznych, dorożek, pociągów kolei elektrycznej, wózków ręcznych, rowerów i t. p.

Zaskoczony tym widowiskiem, oszołomiony hałasem — przybysz literalnie truchleje, nabierając do tego wielkiego polskiego Manchesteru głębokiego szacunku, jako do miasta, przed którym bezapelacyjnie bledną rozmachem i tętnem życia różne inne grody zarówno w kraju, jak i zagranicą, mimo że według danych statystycznych pod względem ludnościowym, gospodarczym i innym znacznie przewyższają Łódź.

Jednak w krótkim czasie złudzenie pierzcha. Po ochłonięciu z pierwszych wrażeń i dokładniejszym rozejrzeniu się dookoła, przybysz z przerażeniem stwierdza, że — Łódź — to miasto rzadko już spotykanych osobliwości, że jest to zarazem rezerwuar możliwych niemożliwości.

Istotnie, czyż nie mianem cudu nazwać trzeba, że wąskimi ulicami miasta w różnych możebnych kierunkach posuwają się setki i tysiące wozów, motocykli, aut i innych wehikułów bez stosowania się do najprostszych przepisów o ruchu ulicznym, o sposobie ładowania wozów itp. — przepisów, bez których zachowania nie jest — zdawałoby się do pomyślenia ani szybkość i sprawność ruchu, ani przede wszytkim bezpieczeństwo jadących, jak również tych tysięcznych rzesz przechodniów, którzy mimo wyszkolenia ich w swoim czasie w sztuce chodzenia i przechodzenia przez jezdnię — w dalszym ciągu w każdej chwili narażeni są na najechanie ich albo na doznanie podczas jazdy tramwajem mniej lub więcej ciężkich uszkodzeń, gdy motorowy gwałtownie hamuje wóz, by uniknąć zderzenia z uporczywie posuwającym się po szynach i nie reagującym na sygnały wozem ciężarowym do niemożliwości przeładowanym węglem, bądź cegłą, bądź też ciężkimi belami jakiegoś surowca czy odpadków.

W Łodzi każdy jedzie według swego widzi mi się, kierując się przy tym nie tyle zdrowym rozsądkiem (pomijamy rażący brak znajomości przepisów, szalenie utrudniający pracę policjantów) — ile wiedziony instynktem i ufny w pomoc Bożą oraz przechodniów w razie, gdyby się przypadkiem znalazł w jakichbądź tarapatach. Taki sposób jeżdżenia ulicami miasta powoduje nadużywanie trąb, klaksonów, dzwonków i temu podobnych sygnałów ostrzegawczych, co — rzecz prosta — potęguje do potwornych wprost rozmiarów ten podziwiany przez obcych, specyficznie łódzki hałas i zgiełk uliczny.

Obserwowane tak często zatory uliczne, przerywające normalny ruch na przeciąg kilkunastu a nawet kilkudziesięciu minut, spowodawne są poza przyczynami wspomnianymi wyżej także i tą smutną nad wyraz okolicznością, **że właściciele zaprzęgów konnych oraz woźnice bądź z własnej inicjatywy, bądź z polecenia pracodawców do niemożliwości przeładowują wozy, platformy, furgony, resorki itp. nie licząc się przy tym wcale z siłą pociągową koni, przeważnie źle odżywianych i słabych. Tak przeładowane wozy mogą jeszcze jako tako posuwać się po gładkiej powierzchni szyn tramwajowych, natomiast jazda pełnymi wybojów i dziur ulicami miasta przeważnie wybrukowanymi „kocimi łbami" lub zgoła pozbawionymi nawierzchni — a takich ulic Łódź posiada niestety jeszcze kilkadziesiąt kilometrów** staje się dla nich przedsięwzięciem niezmiernie trudnym, jeśli nie wprost niemożliwym..

I nie pomaga tu tak często obserwowane nieludzkie katowanie koni nad wyraz, przykre zjawisko, które każdego kulturalnego człowieka napawa uczuciem głębokiego niesmaku i żalu dla niewinnie cierpiących zwierząt.

Akcja Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i organów policji polega jąca na zatrzymywaniu nieludzkich woźniców, zwracaniu im uwagi na karygodność ich postępowania, wreszcie pociąganie ich do odpowiedzialności karnej — nie odniesie pożądanych skutków o ile posiadacze zaprzęgów i woźnice, pracodawcy i pracobiorcy nie zrozumieją, że trzeba wreszcie zaprzestać przeładowywania wozów, że nie wolno powierzać osobom nieleinim powożenia zaprzęgami konnymi oraz, że przepisy o ruchu ulicznym bezwzględnie muszą być przestrzegane. Wtedy miasto nasze z pewnością wiele zyska.

Dn. 2 maja br. po długiej chorobie zgasła, opatrzona Świętymi Sakramentami Nasza Droga Matka, Babka, Bratowa i Szwagierka

ś. † p.

ANNA z NOWINA-SOKOLNICKICH ZAWADZKA

Nabożeństwo za duszę Zmarłej odprawione zostanie dn. 5 maja o godz. 10.30 w Kościele Katedralnym. Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z Kościoła Katedralnego na Stary Cmentarz Katolicki odbędzie się tegoż dnia o godz. 16.30.

O tym bolesnym ciosie zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych

Dzieci, Wnuczek, Siostra, Synowa, Zięć i Rodzina.

Sprzedawcy wyrobów tytoniowych radzą

Wybory nowych władz Związku

Uchwały walnego zgromadzenia członków

(b) W lokalu Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbyło się walne roczne zebranie Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych, oddział w Łodzi. Obrady zagaił prezes Zarządu Oddziału p. Ćwięka, poczym przystąpiono do wyboru prezydium zebrania, które ukonstytuowało się w sposób następujący: prezes Zarządu Centralnego Szulczyński — przewodniczący, oraz pp. Górski, Nowicka i Opitz.

Jako następny punkt porządku dziennego zebrani zapoznali się ze sprawozdaniem z działalności związku w r. ub., złożonym przez prez. Ćwiękę. Prace Zarządu skierowane były w ubiegłym okresie sprawozdawczym głównie w kierunku podniesienia i usprawnienia działalności organizacyjnej. Sprawozdanie zebrani przyjęli do wiadomości.

Po przedstawieniu wyników pracy komisji rewizyjnej — udzielono ustępującym władzom absolutorium.

Z kolei zabrał głos obecny na zebraniu dyr. Monopolu Tytoniowego w Łodzi p. Wojciechowicz, podkreślając z uznaniem wysiłki organizacyjne Związku, życząc przyszłym władzom jego również pomyślnej i owocnej pracy.

Omawiając współpracę organizacji z dyrekcją Monopolu Tytoniowego, dyr. Wojciechowicz zaznaczył, że współpraca ta przyczynia się do osiągnięcia dodatnich rezultatów zarówno przez sprzedawców, jak i Skarb Państwa.

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do wyborów nowych władz związku, które dały wyniki następujące: Zarząd — pp. Ćwięka — prezes, Kusideł — wiceprezes, Opitz — sekretarz, Rosel — skarbnik oraz Rychter — członek Zarządu; Komisja Rewizyjna — pp. Milewski, Grzymski i Kicikowa.

Na wniosek przewodniczącego decyzję wyboru delegata na zjazd pozostawiono do uznania zarządu.

W dalszym ciągu prez. Szulczyński wygłosił referat na aktualny temat reorganizacji systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Referent wskazał na pewne niedociągnięcie ustawy, która w roku bieżącym dała możność sprzedaży kupcom nie posiadającym koncesji, co na rynku stwarza niezdrową atmosferę konkurencji. Przeprowadzona w tej sprawie interwencja na terenie Ministerstwa Skarbu nie dała rezultatu. Wobec tego zarząd centralny zabiegać będzie o to, by omawiana ustawa poddana była rewizji na najbliższej sesji sejmowej. Co do akcji związku przeciwdziałającej obniżeniu rabatu to i na tym odcinku nie osiągnięto sukcesu. Sprawa ilości i rozmieszczenia punktów sprzedaży nie jest ostatecznie załatwiona. Wszystkie te bolączki leżą na sercu Zarządu, który podejmie odpowiednie akcje.

W wolnych wnioskach poszczególni zebrani podnosili sprawy organizacyjne a m. inn.: sprawę postulatów sprzedaży, braków w opakowaniu i jakości towaru i tp.

Wreszcie postanowiono wziąć udział w pielgrzymce Kupców Polskich na Jasną Górę — zgodnie z uchwałą Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w r. ub. Pielgrzymka odbędzie się, jak wiadomo, w dn. 15 maja rb. Omówiono również stosunek członków związku do zorganizowanego ostatnio Banku Bezprocentowych Pożyczek przy Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

Na zakończenie uczczono przez powstanie i jednominutową ciszę pamięć zmarłych członków oraz dyr. Mon. Tyt. w Łodzi ś. p. Milewskiego.

Przy zatruciu mięsem, wędliną, rybą lub grzybami szybko i niezawodnie działająca woda gorzka **FRANCISZKA-JÓZEFA** natychmiast zastosowana, jest nadzwyczaj skutecznym środkiem pomocniczym. Zapyt. Wasz. lek.

O ulgi w wykupywaniu świadectw

zabiega średni przemysł włókienniczy.

Fiskalne stanowisko Izb Skarbowych.

Jak nas informują sfery przemysłowe, dają się obecnie odczuć trudności w średnim przemyśle włókienniczym w związku ze stosowaniem nowych przepisów skarbowych odnośnie stosowania ulg przy kwalifikowaniu kategoryj przedsiębiorstw.

Pierwszego maja br. upływa jak wiadomo, termin odpowiedzi Izb Skarbowych na podania przemysłowców odnośnie zatrudnienia większej ilości robotników na podstawie świadectw przemysłowych dotychczasowych kategorii.

Przepisy okólnika Ministerstwa Skarbu wyraźnie stanowiły, że w razie niewydania postanowienia w zakreślonym terminie, uważa się wyrażoną w podaniu prośbę za uwzględnioną całkowicie.

Zagadnienie zatrudnienia większej ilości robotników na podstawie dotychczas wykupionych świadectw przemysłowych ma duże znaczenie dla całego średniego przemysłu przetwórczego. Rozpiętość pomiędzy świadectwem przemysłowym czwartej kategorii i piątej kategorii jest znaczna zarówno co do ilości robotników, którzy mogą być zatrudnieni na podstawie — świadectwa, jak i co do wysokości wpłat Nic też dziwnego, że dotychczasowe ulgi wydane przez Ministerstwo szły między innymi w kierunku niwelowania tych różnic.

Przędzalnik zarobkowy, wigoniowy, wykończalniczy, względnie farbiarz może na podstawie świadectwa piątej kategorii przemysłowej zatrudniać maximum 35 robotników, tymczasem praktyka wykazuje, że przedsiębiorcy ci (a w szczególności przędzalnicy) po ostatnio zawartych umowach zbiorowych nie mogą w sezonie — mniej zatrudniać jak 40 do 45.

Zmniejszenie ilości robotników obsługujących aparat techniczny w fabrykach powoduje z reguły duże konflikty i dlatego też zarówno związki zawodowe, jak i inspektorat pracy starają się umożliwić przemysłowcom zatrudnianie większej ilości robotników.

Przędzalnik, wykończalnik, względnie farbiarz zatrudniający 40 robotników, ani niejednorkotnie nie jest w stanie nabyć — świadectwa przemysłowego czwartej kategorii zwiększającego jego koszty o blisko 1000 złotych i w zasadzie przeznaczonego dla przedsiębiorstw, które muszą zatrudniać do dwustu robotników.

W roku ubiegłym ulgi odnośnych świadectw przemysłowych były wyraźne oraz niezależne od postanowień władzy, ponieważ przy wykonaniu odpowiednich warunków, wypływały one automatycznie, były nadawane z urzędu.

W roku bieżącym system ulg zarządu został zniesiony, a uprawnienia do wydawania odnośnych postanowień zostały przekazane izbom skarbowym. Ponieważ w wielu wypadkach stworzyło to zgoła nowe i trudniejsze okoliczności byłoby wskazanym, aby izby skarbowe skorzystały ze swych uprawnień i zezwalały przedsiębiorstwom przędzalniczym, farbiarskim, wykończalniczym i innym wymienionym w części drugiej (litera „C" rozdział 19-ty taryfy) na zatrudnianie większej ilości robotników ponad 35 na podstawie świadectw przemysłowych piątej kategorii.

Przemawiają za tym następujące względy:

1) podan takich wpłynęło stosunkowo niewielę;

3) przedsiębiorstwa powyższe w wypadku odmówienia im ulg przy świadectwach przemysłowych nie wykupią raczej świadectwa przemysłowego czwartej kategorii a będą skłonne zmniejszyć personel, ze względu na powiększenie kosztów.

3) zmniejszenie personelu w obecnym czasie byłoby zjawiskiem społecznie ujemnym i należałoby tego uniknąć.

Ponieważ jednak Izby Skarbowe naogół odrzucają wnioski przedsiębiorstw o udzielenie im ulg zainteresowani przemysłowcy jak się dowiadujemy odwołują się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Sprawa powyższa oczywiście nie stanowi większego zagadnienia gospodarczego, należy jednak do trudności, które winny i mogą być usunięte. (ag)

5 milionów 731 tysięcy złotych oszczędności.

Samorządy gminne a budowa szkół.

Celowe zarządzenie Min. Spraw Wewnętrznych.

Od szeregu lat gminy samorządowe miejskie i wiejskie wypłacały nauczycielom dodatek mieszkaniowy, bowiem ustawa o budowie szkół powszechnych z dnia 17 lutego 1922 roku nałożyła na gminy obowiązek dostarczania nauczycielom szkół powszechnych mieszkań służbowych. W wypadku, gdy mieszkania przy szkole nie było, gmina wypłacała nauczycielom równoważnik w postaci dodatku mieszkaniowego.

System ten z dniem 1 kwietnia 1938 r. uległ zmianie: obowiązek wypłacania dodatku mieszkaniowego przejął Skarb Państwa rozkładając plan w tej dziedzinie na trzy lata. **W roku 1938 Skarb Państwa przejmuje ten obowiązek od gmin wiejskich, w roku 1939 od miast niewydzielonych, w roku 1940 od pozostałych miast.**

W tym stanie rzeczy gminy wiejskie w roku bieżącym **zaoszczędzą 5 milionów 751 tysięcy złotych.** W roku 1940 samorządy miast niewydzielonych i wydzielonych zaoszczędzą łącznie **5 milionów 19 tysięcy złotych. Łącznie więc samorządy zaoszczędzą na dodatku mieszkaniowym 10 milionów 750 tysięcy złotych rocznie.**

Tak poważne odciążenie finansów samorządowych stwarza dla Zarządów gmin nowe możliwości. Samorządy mogą zaoszczędzone kwoty przeznaczyć na inne pokrewne cele. Cele te określa dokładnie okólnik nr 3 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który mówi: **zaoszczędzone kwoty w granicach koniecznych potrzeb i równowagi budżetowej winny być przeznaczone na wydatki związane z budową szkół powszechnych, bądź poprawą stanu zagospodarowania szkół istniejących.**

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uznać należy za bardzo celowe. Odpowiada ono zresztą nastawieniu działaczy samorządowych, którzy prowadząc akcję, zmierzającą do przejęcia przez Skarb obowiązku wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, wyraźnie oświadczali, że umożliwi to gminom szybsze rozwiązanie sprawy budownictwa szkolnego.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych rozpoczęło już akcję, zmierzającą do spopularyzowania idei wzmożonego ruchu budowlanego w szkolnictwie w obecnych znacznie dogodniejszych dla gmin warunkach.

Jest rzeczą ważną, aby samorządy, znacznie w wydatkach na szkołę i nauczycielstwo obciążone, nie przeznaczały zaoszczędzonych kwot na cele uboczne. Jeżeli przez szereg lat potrafiły zdobyć się na finansowy wysiłek wypłacania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego, to obecnie, gdy obowiązek ten przejął Skarb Państwa, kwoty zaoszczędzone mogą być z powodzeniem przeznaczone na budowę szkół. **Trzeba tu tylko dobrej woli gmin.**

Przy współudziale samorządów gminnych, Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych oraz przy czynnym poparciu rządu dzieło budowy szkół powszechnych może być zrealizowane ostatecznie w ciągu kilkunastu najbliższych lat.

Szlafroki-Bonżurki
Pi amy wełniane i popel. Dobry krój w firmie
HENRYK SPODENKIEWICZ
Łódź, Piotrkowska 128

Wieści z kraju.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W WARSZAWIE.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu obliczono już koszty związane z organizacją i budową Powszechnej Wystawy Krajowej w Warszawie w roku 1944 które wyniosą 26.100.00 zł.

POCHÓD PRYSZCZYCY.

We dworze kopalni „Waleska" w Łaziskach, pow. pszczyńskiego stwierdzono pryszczycę u kilku krów. Władze wydały stosowne zarządzenia, celem przeciwdziałaniu szerzeniu się zarazy. Dodać należy, że w kilku miejscowościach pow. pszczyńskiego poprzednio już stwierdzono epidemię pryszczycy.

POD GROŹBĄ KARY ŚMIERCI.

Matkobójca Józef Wasio z przedmieścia Górnoleżajskiego w Jarosławiu, który zabił w listopadzie ub. r. swą matkę w sporze o majątek, stanie 4 bm przed sądem. Grozi mu kara śmierci.

TRAGICZNY KONIEC SPORU O KOLEJKĘ WÓDKI.

We wsi Czudel w powiecie sarneńskim w mieszkaniu Bazylego Szewczuka zebrało się ośmiu chłopów i popijało wódkę. Libacja przeciągnęła się do późna w nocy, a w pewnej chwili poczęto się sprzeczać, kto ma dalej wódkę fundować. Sprzeczka ta w krótkim czasie zamieniła się w bójkę, w czasie której Grzegorz Targoni pchnął nożem Zinkę Prymaka zabijając go na miejscu. Sąd okręgowy w Równem skazał zabójcę na 5 lat więzienia.

CUDOWNE OCALENIE DZIECKA.

W Chełmie zdarzył się niecodzienny wypadek Wskutek nieuwagi służby domowej z okna na II piętrze wypadło na ulicę 18-miesięczne dziecko prof. Kińczyka, bawiącego obecnie zagranicą.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, mimo upadku na kamienny chodnik, dziecku się nic nie stało, co potwierdziły badania lekarskie.!

HIGIENA TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny
Maszynowo — bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin" —
z KOGUTKIEM GĄSECKIEGO
(nowe opakowanie) **dają tę gwarancję.**
Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków **z KOGUTKIEM GĄSECKIEGO tylko w mechanicznie wykonanych TOREBKACH**, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Zbytnia pobudliwość nerwów musi być przytłumiona, gdyż prowadzi ona do podrażnień, wybuchów i poważniejszych zaburzeń sfery nerwowej, nerwobólów i wyniszczającej organizm bezsenności. W wypadkach łatwej pobudliwości nerwowej, a zwłaszcza przy bezsenności stosuje się zioła dla nerwowych Dra Breyera Nr. 4. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. Do nabycia wszędzie.

Zniżki indywidualne do Poznania
75 %
od 28 IV. do 11. V.

Zniżki indywidualne do Sławska i Sianek
66 %
od 30 /IV.—21./IX.

Zapisy i informacje
Wagons - Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

KURIER SPORTOWY.

30 tysięcy na starcie Biegów Narodowych

Wspólny start 1034 biegów na sygnał Polskiego Radia

W Łodzi wygrał bieg Kurpesa (ŁKS)

Z okazji Narodowego Święta 3-go Maja odbyły się w całym kraju biegi tradycyjne na przełaj, noszące nazwę „Narodowych".

Dzięki dużym wysiłkom propagandowym biegami narodowymi zdołano zainteresować nie tylko miasta i miasteczka ale nawet i wsie.

To też na terenie całej Polski w sumie startowała rekordowa liczba zawodników Według danych ogłoszonych przez Polskie Radio, które patronowało biegom narodowym, w biegach wszystkich startowało po nad 30.000 zawodników, a w liczbie tej ponad 16.000 juniorów, co jest specjalnie pocieszającym objawem.

Sport więc w swej najprzystępniejszej i najpopularniejszej formie zdobywa coraz szersze masy, jeśli się weźmie pod uwagę że w roku 1936 w biegach narodowych — startowało w Polsce 17.000 zawodników, a w roku 1937 — 20.000

Imponujące zwłaszcza wyniki propagandowe uzyskał okręg poznański. Już od paru lat Poznań jest bezsprzecznie najbardziej usportowionym miastem w Polsce. Typ sportowca, wytworzony przez środowisko poznańskie również należy uznać za wzorowy dla innych okręgów. Wczoraj w okręgu poznańskim startowało prawie 11.000 zawodników to jest więcej niż trzecia część wszystkich startujących w całej Polsce.

Smutnym jest w tej radosnej dla sportowca statystyce, że na szarym końcu znalazła się Łódź (1275 zawod. w całym okręgu i tylko 58 w Łodzi), Warszawa również się nie popisała (3646 zawodników w całym okręgu). Te ostatnie dane liczbowe wyraźnie wskazują, ile jeszcze jest u nas w dziedzinie propagandy sportu do zrobienia.

Biegi zorganizowane zostały sprawnie. Start ich był wszędzie równoczesny na sygnał podany przez Polskie Radio.

Oto szczegółowe wyniki z poszczególnych większych miejscowości:

ŁÓDŹ:

Biegi odbyły się z boiska Wimy. Startowało ogółem 58 zawodników łódzkich, w tym juniorów 25. W kategorii seniorów na dystansie ponad 5 klm zwyciężył pewnie Kurpessa (ŁKS) w czasie 17 min. 30.4 s. przed Nadolskim 17:42, Wróblewskim W. (ŁKS) 18:16, i Pietrzakiem (Wima) — 18,31,4. W kategorii wojskowych na tym samym dystansie na pierwszym miejscu został sklasyfikowany Wojda (WKS Łódź) przed Skibińskim, zaś w kategorii juniorów na dystansie ok. 2.5 klm zwycięstwo odniósł Wiśniewski w czasie 9:12, przed Wicińskim (ŁKS) 9:53,4 i Płaszczykiem (Zjednoczone). Zainteresowanie biegami było duże.

WARSZAWA:

W biegu głównym na 6 klm zwyciężył Noji w czasie 20:12 przed Piestrzyńskim (Orzeł) 20:58 i Janiszewskim (Syrena) 21:08 sek.

KRAKÓW:

Udział w biegu wzięło zaledwie 18 zawodników. Start nastąpił w Oleandrach punktualnie z uderzeniem gongu Polskiego Radia w Warszawie. Trasa prowadziła wokół parku dr. Jordana przy Al. Trzeciego Maja na dystansie około 2500 km.

Zwyciężył najlepszy biegacz Krakowa — Soldan (Cracovia) w czasie 6:05,6 — przed kolegami klubowymi Kozłowskim, Rzucidłą i Chochołowskim.

WILNO:

Startowało 178 biegaczy. Dystans dla stowarzyszonych wynosił około 6 km, dla niestowarzyszonych około 5 klm.

Pierwsze miejsce wśród niestowarzyszonych zdobył Cybulski (Saperzy) w czasie 17:35.

Bieg stowarzyszonych wygrał Herman (Ognisko) w czasie 19:04, sek. przed Mojsiewiczem (AZS).

LWÓW:

Udział wzięło 69 zawodników. W grupie seniorów na 5000 m. zwyciężył Korzeniowski, (Pogoń) w czasie 13.54,1. W grupie juniorów na 2000 m. wygrał Furmański w czasie 4:38,2.

BIAŁYSTOK:

We wszystkich grupach startowało około 200 zawodników. W grupie seniorów na 6500 m. zwycięstwo odniósł Półtorak (Ognisko) w czasie 19:14,8.

ŚLĄSK:

W Katowicach w kategorii seniorów na dystansie 5 km 1) Skorupa (Sokół) — czas 19:34,8 min., 2) Kędzierski (Pogoń) 3) Kulej (Pogoń).

W Chorzowie startowało ponad 100 zawodników. W grupie seniorów na dystansie 4.500 m. zwyciężył Przybyła (Stadion) w czasie 14:33 min przed Stokłosińskim i Grzesikiem (obydwaj Stadion).

W Poznaniu zgłosiło się około 1000 zawodników. Bieg odbędzie się z przyczyn technicznych w dniu 8 maja.

Pływackie mistrzostwa wiosenne szkół średnich

Gimnazja niemieckie zdobyły puchary YMCA

W basenie Polskiej YMCA odbyły się zawody pływackie łódzkich szkół średnich o nagrody przechodnie, ufundowane przez zarząd YMCA. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsca w konkurencjach żeńskich i męskich zdobyły Gimnazja Niemieckie, zdobywając puchary na własność.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 50 mtr. stylem grzbietowym uczniów: 1) Donath (Gimn. Niem.) 46 s. 2) Frost (G. Żeromskiego) 57 sek. 50 mtr stylem grzbietowym uczenic: 1) Brendlówna (Gimn. Rothert) 58 sek. 2) Sztencel (Roth.) 1,005, 75 mtr. stylem wodolnym uczenic: 1) Żarnowska (Roth.) 1,20,8 2) Krygier (N,) 1,24,8. 50 mtr. stylem klasycznym chłopców: 1) Zajdler (G N.) 0,44,2 sek. 2) Liniecki (G. Skorupki) 47,5 sek. 75 mtr. stylem dow. chłopców: 1) Antkowski (G. Żeromskiego) 54 sek. 2) Matschke (N.) 55 sek. 50 mtr. stylem dow. uczniów 1) Moritz (G. N.) 34,5 2) Chojnacki (G. im. Piłsudskiego) 35,1 sek. 100 mtr. stylem dow. uczenic: 1) Buhle (N.) 1,59,2 2) Bonikówna (Roth.) 2,02,9. 100 mtr. stylem grzebietowym uczenic: 1) Idzikowska (G. Waszczyńskiej) 1,42,9 (Nowy rekord okręgu). Dotychczasowy rekord należał również do Idzikowskiej i wynosił 1,44,8. 75 mtr. stylem klasycznym uczniów: 1) Plaeschke (N.) 1,09,4 2) Złotogórski (Reymonta) 1,13,1. 75 mtr. stylem grzbietowym uczenic: 1) Schweikert (N.) 1,14,5 2) Elgert (N.) 1,48,8, 75 mtr. st. klasycznym uczenic: 1) Henschke (N.) 1,19,6 2) Szulc (Roth.) 1,32,8. 100 mtr. stylem dow. uczniów 1) Konikowski (Szk. Handl.) 1,14,6 2) Cel (Zgr. Kupców)) 1,16,4. 50 mtr. stylem dow. uczenic: 1) Oberman (N.) 46,1 sek. 2) Sztencel (Rot.) 57,2. 75 stylem grzbietowym uczniów: 1) Antkowski (Żeromsk.) 1,08,2 2) Oberman F. (N.) 1,18,4. 100 mtr stylem klas. uczniów 1) Chojnacki (G. im. Piłsudskiego) 1,35,5 2) Mintzberg (N.) 1,37,4, 50 mtr, stylem klasycznym uczenic: 1) Mintzberg (Roth) 53,2 sek. 2) Meldner (N.) 56,6 s. 100 mtr stylem grzbietowym uczniów: 1) Dębowski (Reym.) 1,31,6 2) Kowaliński (Piłs.) 1,32. 100 mtr. stylem klasycznym uczenic: 1) Idzikowska 1,44,5 2) Buhle 2 min. Skoki uczenic: 1) Bonikówna (G. Roth.) 30,50 pkt. 2) Frost (Rot.) 28,90 pkt. Skoki uczniów: 1) Witkowski (Szk. Techn. Przem) 26,20 pkt. 2) Dębowski (Reym) 22.80 pkt Sztafeta uczniów 3x50 mtr. stylem zmiennym: 1) G. im. Piłs.) 1,59, 2) Państwowa Szkoła Techn. Przem. 2,02,1 Sztafeta 3x50 mtr. stylem zmiennym uczenic: 1) G. N. 2,22, 2) G. Roth. 2,34. Sztafeta 5x50 stylem dowolnym uczniów: 1) G. N. 3,01,8 2) Państ. Sz. Techn. Przem. 3,04,1.

Klasyfikacja zespołowa szkół żeńskich 1) G. N. 59 pkt. 2) G. Roth. 45 pkt. 3) G. Waszczyńskiej 10 pkt.

Klasyfikacja zespołowa szkół męskich: 1) G. N. 52 pkt. 2) G. im. Żeromskiego 28 pkt. 3) G. im. Piłsudskiego 21 pkt. 4) Państwowa Sz. Przem. Techn. 20 pkt, 5) G. im. Reymonta 15 pkt. 6) G. im. Kopernika 6 pkt. Organizacja zawodów b. dobra. Poziom zawodów wysoki. Publiczności około 800 osób.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali żetony, a zwycięskim sztafetom wręczono dyplomy.

Otwarcie sezonu piłki ręcznej

ŁKS liderem w tabeli szczypiorniaka

Wczoraj na stadionie ŁKS. odbyło się oficjalne otwarcie letniego sezonu piłki ręcznej zorganizowanej przez Łódzki Okręgowy Związek Piłki Ręcznej.

Impreza miała skromny charakter. Na początku odbyła się defilada klubów, w której jednak nie wszystkie wzięły udział, po tym kierownikom drużyn wręczono pamiątkowe dyplomy za zdobycie mistrzostwa i wicemistrzostwa okręgu za rok 1937 i rozgrywki zimowe w poszczególnych dyscyplinach piłki ręcznej.

Następnie rozegrane zostały zawody szczypiorniaka kobiecego, w których Zjednoczone pokonał ŁKS w stosunku 4:1. Grę utrudniało w znacznym stopniu śliskie boisko.

Wreszcie na zakończenie imprezy odbył się mecz w szczypiorniaku męskim między zespołami ŁKS i TUR., dwu najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza Łodzi. Wygrał ŁKS w stosunku 13:5 (5:3).

Gra stała na dobrym poziomie. Od pierwszej chwili zaznaczyła się przewaga ŁKS., który narzucił ostre tempo, często atakując. Szczęście jednak nie sprzyjało napastnikom, którzy aż cztery razy trafili w słupek. Po tym ŁKS strzelił trzy gole z rzutów wolnych a TUR mimo to, iż grał pod silny wiatr zdołał wyrównać. Do przerwy ŁKS zdobył dwie dalsze bramki.

Po przerwie TUR osłabł nieco na siłach. ŁKS przeprowadził w tym czasie kilka ładnych ataków, z których padły cztery gole. Przy stanie 9:3 TUR zerwał się na bramki. Po tym ŁKS był już zupełnym panem sytuacji i strzelił cztery gole.

W drużynie zwycięskiej trudno kogoś specjalnie wyróżnić, bowiem wszyscy grali dobrze. W zespole TUR najlepiej wypadł bramkarz Kot, następnie Żurawlow, Kurasiński, Sobczak i Skóra.

Osiem bramek dla ŁKS strzelił Grodzicki I, Bujnowicz (2), Witek, Załęski i Koch Sędziował bez zarzutu p. Misiak.

Po tych zawodach tabelka mistrzostw w szczypiorniaku męskim przybrała następującą postać.

	gier	pkt.	bram.
1) Ł. K. S.	4	8:0	44:20
2) T. U. R.	4	6:2	34:18
3) I. K. P.	4	4:4	13:11
4) Wima	4	4:4	18:25
5) H. K. S.	4	2:6	16:33
6) Zjednoczone	4	0:8	15:33

Już 8-go maja

odbędzie się

Bieg sztafetowy

7 razy po 2.000 mtr.

o nagrodę przechodnią

„Kurjera Łódzkiego"

Bieg odbędzie się w Parku ks Poniatowskiego.

Kluby sportowe prosimy o dotrzymanie terminu zgłoszeń.

MECZ TRENINGOWY PIŁKARZY odbędzie się w Sosnowcu.

W związku z przygotowaniami do meczu o mistrzostwo świata z Brazylią, odbędzie się w Sosnowcu 11 bm mecz treningowy czołowych piłkarzy polskich, po którym wyznaczona zostanie reprezentacja.

Kpt. zw. PZPN p. Kaluża wyznaczył na mecz treningowy następujących piłkarzy: bramkarze: Madejski, Pawłowski, obrońcy: Szczepaniak, Gałecki, Gemza, Pająk,, Michalski; pomocnicy: Góra, Dytko, Piec II, Sobkowiak, Haliszka, Nytz, Wasiewicz Nowakowski, napastnicy: Piec I., Piontek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz, Chabowski, Cebula, God, Korbas, Pytel i Baran.

SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONII!

P. Wojewoda na rewii sportowej

zorganizowanej przez IKP

Na boisku IKP odbyła się z okazji Święta 3 Maja doroczna rewia sportowa, którą zaszczycili swą obecnością pp. wojewoda Józewski i prezydent miasta Łodzi Godlewski. Po przemówieniu prezesa klubu IKP. dyr. Wolczyńskiego odbyły się zawody pokazowe. W w walkach bokserskich, w których wzięli udział wyłącznie pięściarze IKP. Poczekaj pokonał na punkty Stasiaka Spodenkiewicz po ciekawej walce wypunktował Czesławskiego, zaś Więckowski pokonał na punkty Pika. W meczu szczypiorniaka IKP pokonał SKS 7:2. Bieg na 5 klm. wygrał Kroening, zdobywając na własność puchar. Pozatem odbyły się popisy gimnastyczne i ratownictwa drużyn Polskiego Czerwonego Krzyża.

Łódź — Lwów 2:2 (0:0)

Piłkarze łódzcy zasłużyli na zwycięstwo

Wynik meczu można uważać za szczęśliwy dla Lwowa, Łódź miała niewątpliwą przewagę i powinna była mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W pierwszej połowie gra była otwarta przy czym ataki lwowian były groźniejsze

Po przerwie zaznaczyła się duża przewaga Łodzi, nie wyzyskana cyfrowo. Prowadzenie zdobył Majewski dla Lwowa, — Wyrównał Lubczyński, a Lewandowski podwyższył wynik do 2:1 dla Łodzi. Wyrównującą bramkę dla lwowian strzelił Majewski w 50 sek po zakończeniu meczu, sędzia bowiem przez nieuwagę odgwizdał mecz w minutę po terminie przepisowym. W ciągu tej właśnie minuty Lwów zdobył bramkę.

Widzów zebrało się około 2000.

Druga piłkarska reprezentacja Lwowa rozegrała mecz w Przemyślu z repezentacją miasta, przegrywając w stosunku 2:6.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

„Dziwaczni bracia".

Czym jest właściwie tajne bractwo „Ogniwo".

Istotne znaczenie „Zakonu Odd Fellows".

W wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie toczył się w tych dniach sensacyjny proces adw. Jakuba Muszkata, który niespodziewanie odsłonił kulisy masonerii żydowskiej, zgrupowanej m. in. w Warszawie w stowarzyszeniu „Ogniwo", które realizowało cele amerykańskiego masońskiego „Niezależnego Zakonu Braci Dziwacznych" (The Independent Order of Odd Fellows).

Ponieważ na ten temat w prasie ukazały się obszerne artykuły, w których niejednokrotnie podawano nieścisłe szczegóły (mieszając np. termin „Odd Fellows" co znaczy Dziwaczni (odd) towarzysze (fellows) z nazwą „Old Fellows" co znaczy „starzy jegomoście") — pragniemy przeto — w oparciu o dokumenty — wykazać, czym jest właściwie ta organizacja i jaki jej związek z masonerią.

„Odd Fellows" jak podaje historyk masonerii H. Gruber w pracy swej „Oddfellowsordren" — jest pomocniczą organizacją masońską, który powstał ok. r. 1780 w Anglii. W r. 1817 związkowi temu dał silną organizację Tomasz Wildey, który z Londynu wywędrował do Ameryki. Związek dzieli się na loże: stopni jest pięć, nad nimi zaś, jako stopień wyższy stoi t. zw. „Encamoment of the Patriarchs" (Obozowisko patriarchów). Przewodniczący ma tytuł „Wielki Sire".

W r. 1870 Amerykanin Morse przeszczepił ten „zakon" do Niemiec, gdzie istniała — aż do czasów reżimu hitlerowskiego — W. Loża z 90 łożami poddanymi. Liczba członków w Niemczech wynosiła w 1899 roku ok. 4800, a na całym świecie jest ich parę milionów... H. Gruber podkreśla, że Odd Fellows i masoni wspierają się wzajemnie a usposobienie tego związku względem Kościoła katolickiego jest wyraźnie wrogie.

Dr. August Weiss, dawny wysoki mistrz wielkiej loży „Odd Fellows" przedstawia cele tego związku w pracy swej „Der Odd Fellows Orden" w taki sposób: „Gdy zakon powstał, jego głównym celem była pomoc materialna... stopniowo cele materialne zeszły na plan dalszy.

Ze spisów członków największych organizacji „Odd Fellows" można stwierdzić, że ci członkowie rekrutują się głównie ze środowiska kupców, przemysłowców, zwłaszcza żydów.

Dr. August Weiss we wspomnianym dziele pisze: „Po wielkiej wojnie wskutek oddzielenia gwałtem (!) prowincji poznańskiej od Prus, istnieją obecnie loże „Odd Fellows" także w Polsce".

Obecny stan lóż „Odd Fellows" w Polsce został ujawniony w roczniku „Odd Fellows Adressbuch für das Jahr 1923/33" na str. 578. Wielka loża Rzeczypospolitej Polskiej, 7 lóż, 368 członków. Wielki Sire: Wilhelm Warschauer,. dr tajny radca sanitarny, Inowrocław; Wielki Sire Wybrany (Deputierter - Gross - Sire): Ludwik Kantorowicz, dr. radca sanitarny, Poznań. Wielki sekretarz: A. Dittmann, Gniezno; Wielki skarbnik: Adolf Erdmann, Gniezno; Loża Warszawska pod nazwą Loża nr, 8 „Ogniwo" z siedzibą przy ul, Poznańskiej 14 m 7,

Członkami tych lóż są przede wszystkim żydzi... Jeszcze raz sprawdza się to, co stwierdził mason S. Mc Gowan w czasopiśmie masońskim „Freemason" (Wolnomularz) z dnia 2 kwietnia 1930 r. „Masoneria opiera się na dawnej wierze Izraela". Przypomina się również, gdy mowa o stowarzyszeniu „Odd Fellows" zakonspirowanym m. in. w Warszawie, definicja masonerii rabina z New Yorku dr. Izaaka M. Wise: „Masoneria jest instytucją żydowską, której historia stopnie godności, hasła i nauki są żydowskie od początku do końca: (Of „Israelite of America" z dn. 3 sierpnia 1935).

Odnośnie do sprawy loży „Ogniwo", będącej ekspozyturą organizacji masońskiej „Odd Fellows" sąd na rozprawie adw. Muszkata w motywach wyroku stwierdził, że jest to organizacja nielegalna, której istnienie, i ustrój miały pozostać w tajemnicy przed władzami państwowymi. Mamy tu więc do czynienia jeszcze z jednym jaskrawym wypadkiem wpływów tajnych organizacji zagranicznych na życie polskie.

Kongregacja św. Officium dekretem z dn. 20 sierpnia 1894 r. zabroniła katolikom wstępować do związku „Odd Fellows" (Acta S. Sedis XXVIII. 569). (KAP).

Tępć analfabetyzm w szeregach wojska!

Tydzień Polskiego Białego Krzyża w Łodzi.

Zapisujcie się na członków tej pożytecznej instytucji.

W dniach od 10 do 15 maja b. r. odbędzie się w Łodzi Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

Przewodniczącym Komitetu Tygodnia został p. Prezydent Mikołaj Godlewski, funkcję wiceprezesów objęli pp.: nacz. Antoni Purtal i dyr. Józef Wolczyński.

Najważnieiszym celem Polskiego Białego Krzyża jest wydajna współpraca z wojskiem nad zwalczaniem analfabetyzmu, czego najlepszym obrazem są zastępy żołnierzy, opuszczające co roku szeregi wojska z ukończoną szkołą początkową.

Polski Biały Krzyż współpracuje w tej dziedzinie z dowódcami oddziałów, wychowuje i przygotowuje zestępy ideowo nastawionych i odpowiednio wykwalifikowanych ludzi, którzy potrafią pomóc pp. oficerom i podoficerom w nauczaniu żołnierza i wyrabianiu na dobrego obywatela kraju.

Polski Biały Krzyż prowądzi świetlice, gdzie żołnierz zaraz po przyjściu do wojska znajduje ciepło rodzinne, estetyczne otoczenie, opiekę, wytchnienie po ciężkiej pracy, godziwą rozrywkę, dobrą popularną pogadankę, muzykę, radio i kino.

Dalej prowadzi bibliotekę, dobiera odpowiednie książki, rozbudza zamiłowanie do czytania ich, tak, żeby książka stała się nieodstępnym towarzyszem nawet po opuszczeniu szeregów wojska, co jest rzeczą niezmiernej wagi, gdyż zapobiega wpadaniu w powtórny analfabetyzm.

Polski Biały Krzyż organizuje kursy rolnicze, ogrodnicze, pszczelnicze, kółka doświadczalne, szczególnie pożyteczne dla żołnierzy ze wsi i dające moc korzyści w późniejszej pracy na roli. Pogadanki zaś i poruszane w nich zagadnienie z różnych dziedzin życia i nauki przydają się żołnierzowi tak ze wsi. jak i miasta.

Następnie organizuje widowiska żołnierskie, chóry, które dają wiele przyjemności i radości po pracowicie spędzonym dniu, nie mówiąc o wycieczkach, które uczą żołnierza poznawać kraj rodzinny, pozwalają podziwiać najpiękniejsze jego zakątki, na nowo zbudowane miasta, ośrodki przemysłowe i wielkie pamiątki naszej przeszłości. Są nieocenione, jeśli wziąć pod uwagę, że większość żołnierzy nie ma już nigdy sposobności, aby widzieć coś poza swoim terenem. I wreszcie Polski Biały Krzyż organizuje opiekę nad poborowymi, stwarzając im placówki w rodzaju świetlic, gdzie nie ma dostępu ani alkohol, ani agitator, ani inne wpływy.

Społeczeństwo, które armię naszą otacza wielkim kultem, niewątpliwie poprze akcję Polskiego Białego Krzyża zapisując się na członka tej pożytecznej i ważnej organizacji dla Państwa. Zapisy przyjmuje sekretariat P. B. K. — (gmach D. O. K.) ul. 11 Listopada 83.

* * *

Z okazji Tygodnia Polskiego Białego Krzyża w dniu 14 maja Zarząd organizuje w salonach Stowarzyszenia Techników bal „perkalikowy“ z nagrodami za najpiękniejszą suknię z perkalu. Początek balu o godz. 9 wieczorem. Wśród nagród znajdują się wartościowe przedmioty. Ponieważ bal ten jest jedyną atrakcją wiosenną Łodzi — niewątpliwie ściągnie on do salonu Stowarzyszenia Techników elitę łódzkiego społeczeństwa. Wstęp zł. 3.

Dziś w kinach:

CASINO: — Pani Walewska.
CASINO: — Perły korony.
EUROPA: — Świat mówi o nas.
GRAND KINO — Wrzos.
IKAR: — I. Książątko; II. Ada, to nie wypada.
JAR: na scenie „Wielki marsz“, na ekranie Manewry miłosne.
METRO: — Ostatni alarm.
MIMOZA: — I. Kusicielka, II. Tarzan i zielona bogini.
MIRAŻ: Eskapada.
OŚWIATOWE: „Ogród Allaha“ i „Jego złota rybka“.
PALACE: — Syn czterech ojców.
PRZEDWIOŚNIE: — Szczęśliwa 13-ka
RIALTO: — Pensjonarka.
RAKIETA. — Ułan księcia Józefa.
STYLOWY — Ostatnia noc skazańca.
SŁOŃCE: „Ogród Allaha“ i „Jego złota rybka“.
TON: — Strzelec z Bengali.
URANIA — Huragan.
ZACHĘTA: — Płomienne serca.

Teatr, muzyka i sztuka

REPREZENTACYJNY BALET POLSKI W TEATRZE POLSKIM.

Dziś w środę o godz. 8.30 odbędzie się w Teatrze Polskim premiera Polskiego Baletu Reprezentacyjnego. Ujrzymy dziś w teatrze wszystko najlepsze co zdołał stworzyć taniec polski a więc najgenjalniejsze kompozycje taneczne Bronisławy Niżyńskiej w wykonaniu najlepszych polskich sił tanecznych z Olgą Sławską i Niną Juszkiewicz na czele.

W programie trzy balety: „Baśń krakowska“ Kondrackiego, „Koncert e-mol“ Chopina i „Pieśń o ziemi naszej“ Palestra.

Reprezentacyjny Balet Polski wystąpi po raz drugi jutro również o godz. 8.30 w.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 4-ej po poł. kapitalna sztuka Gogola „Rewizor z Petersburga“ w abonamencie szkolnym. Wieczorem z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro o godz. 8.30 w. wchodzi na afisz urocza sztuka Pagnola „Fanny“ w reż. Z. Biesiadeckiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 w. ostatnia nowość Teatru Popularnego: pełna werwy i humoru arcykomedia Fredry „Gwałtu co się dzieje“ w reż. Br. Dąbrowskiego.

DZIŚ OSTATNIE 2 POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA W CYRKU STANIEWSKICH.

Dzisiaj w środę kończy cyrk Staniewskich swój udały pobyt w Łodzi dając na zamknięcie ostatnie 2 pożegnalne przedstawienia o 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. Ponieważ dużo czasu upłynie nim znowu demonstrowany będzie doskonały program radzimy naszym Czytelnikom nie zwlekać i udać się dzisiaj do cyrku, który definitywnie dzisiaj wieczór po przedstawieniu opuszcza Łódź. Popoł. są ceny dla wszystkich zniżone do minimum, zaś wieczorem 2 osoby wchodzą do cyrku za jednym biletem.

Audycje radiofoniczne

Środa, dn. 4 maja 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.20 Gimnastyka, 6.40 Muzyka (płyty), 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka (płyty), 8.00 Audycja dla szkół, 8.10 Przerwa, 11.55 Audycja dla szkół 1) „Z przygód leśnego ludka“ — pogadanka Lucyny Krzemienieckiej, 2) Piosenki w wyk. chóru Szkoły Powszechnej nr. 38 pod dyr. Amalii Peszko, 11.40 Charles Gounod. Fragmenty z op. „Faust“ (płyty), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 13.00 Przerwa, 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty) 15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich, 15.10 Gra orkiestra Eugen. Wolffa (płyty), 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe, 15.30 Wiadomości gospodarcze, 15.45 Mieszkańcy tajgi i tundry — pogadanka dla dzieci wygł. Stanisław Sumiński, 16.00 „Uczmy się mówić“ —audycja w oprac. dyr. Teofila Trzcińskiego, 16.15 Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. kpt. Piotra Wittmana (z Torunia). W przerwie melodie węgierskie: 16.50 Pogadanka aktualna, 17.00 Polska siła zbrojna i P.O.W. na przełomie wojny — odczyt wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński, 17.15 Współczesna muzyka francuska (z Krakowa). Wykonawcy: Helena Zboińska-Ruszkowska, Wilma Różycka, zespół solistów, Wacław Geiger (kierownictwo muz. i akomp.), 17.50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Sowietach — odczyt, wygł. Józef Jaworski, 18.00 Wiadomości sportowe, 18.10 Wiadomości sportowe lokalne, 18.15 W rytmie walca (płyty), 18.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygł. red. Jan Pietrowski,. 18.55 Odczytanie programu, 19.00 „Księżyc się pali“ — nowela Jerzego Bohdana Rychlińskiego (recytacja prozy), 19.20 Zapomniane piosenki W. Treszla i K. Kratzera w wyk. Zofii Wyleżyńskiej — śpiew i Walentyny Czuchowskiej — akomp. (Wilno), 19.35 „O działalności roztropnej“ — mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński, 19.20 Pogadanka aktualna, 20.00 Lekkie utwory skrzypcowe — cdegra: Aleksander Mirowski, Artur Wentland — akomp.

20.30 Życie m. Łodzi — felieton p. t. Łódź w „Dziejach jednego pocisku Andrzeja Struga — wygłosi Jan Zygmunt Jakubowski.

20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego (fortepian) z Wilna, 21.45 „Nieprzemijający urok poezji“ — kwadrans poetycki p. t. „Zapomniani“, oprac. Jan Miernowski. 22.00 Konkurs Chórów Regionalnych (V aud) Udział biorą chóry z Torunia, Lwowa i Poznania, 22.35 Muzyka lekka w wyk. orkiestr dętych (płyty), 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny, 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

WSZYSCY

P. T. Prenumeratorzy Miejscowi,

którzy nie zalegają i wpłacą prenumeratę

„Kurjera Łódzkiego“

bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc maj do dnia 10 maja włącznie — otrzymają **BEZPŁATNIE** piękną powieść p. t.

Rycerz Lizdejko

1-szy tom H. Rzewuskiego

Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dn. **10 maja 1938 r.** Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Administracja.

Koedukacyjna **Prywatna Szkoła Powszechna** z prawami szkół publicznych **MARII WESOŁKÓWNY** ul. Pierackiego 2, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1938/39 codziennie od 9 do 14-ej

WSZELKIE używane maszyny do pisania zamieniamy na nowe „Erika“ na najdogodniejszych warunkach. Katalogi na 1938 r. bezpłatnie. Perła i Pomorski, Piotrkowska 85.

Sprzedam plac 1062 m.² na Zdrowiu przy ul. Zakręt 7. Wiadomość Sosnowa 14, sklep.

RESZTKI, okazyjnie na ubrania, suknie kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, poprz. of. part.

Pokój **GOŚCINNY** HUGONA GEISLERA Główna 21. telefon 160-03 Sałatania, obiady, kolacje Loewenbräu Trjumfator.

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w oddzielnym domku (skanalizowanym), ogródkiem przy ul. Wyspiańskiego do wynajęcia zaraz. Komorne zł. 50.— miesięcznie Wiad. tel. 276-10, 8—11 i 2—4 p p.

Letnisko 1 i 2 pokojowe umeblowane mieszkania z kuchniami. Miejscowość zdrowa. las kąpiel. Wiadomość: Andrzeja 3, firma Bogusławska.

Zalety mydła do golenia PIXIN biją wszystkie rekordy.

Gogolewska Janina zgubiła świadectwo szkolne z 1937 r. wydane przez Wieczorową Szkołę Handlową w Łodzi

Lecznica dla psów lekarza weterynarii A. M. REICHA **Gdańska 117-a** (róg Zamenhofa) tel. 175-77 Czynna. **Strzyżenie psów.**

Ondulacja trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef“ Nawrot 54 a. tel 191 85.

ŚWIERKI
Srebrzyste, Thuje, Cisy, Bukszpany formowane Róże sztamowe, Rośliny zimotrwałe, Dalie, Kanny, Cebulki, Gladyole, Rozsady w wielkim wyborze poleca **LEON KOŁACZKOWSKI** Gospodarstwo Ogrodnicze Przędzalniana 86, tel. 115-02 — Dojazd tramwajem nr 3.

LEKARZ DENTYSTA **D. TONDOWSKA** ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93. Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—8 wiecz. w niedziele i święta 10—12-ej.

„OLLA“ PRESS NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM: BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE „OLLA“ PATENT FRANC NR. 790.504 PATENT AMER. NR 1059 701

Reklama to dźwignia handlu! !!

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. PSZCZÓŁKA Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

CZY JUŻ KUPIŁEŚ płyn LUNA do czyszczenia metali, srebra, szyb i luster?

WŁASNY DOM — Najlepsza lokata kapitału! 60 placów budowlanych o powierzchni od 650 mtr.² do 1.300 mtr.² w powstającej **nowoczesnej dzielnicy Łodzi**

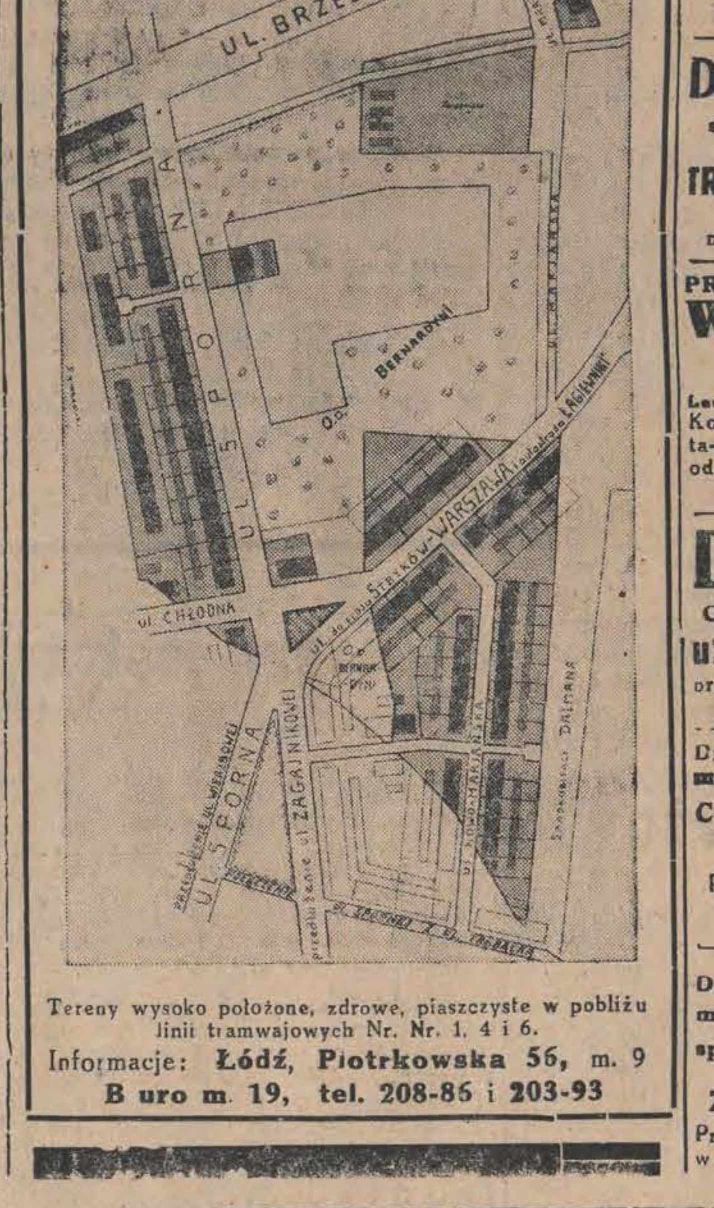

Tereny wysoko położone, zdrowe, piaszczyste w pobliżu linii tramwajowych Nr. Nr. 1, 4 i 6. Informacje: **Łódź, Piotrkowska 56,** m. 9 **Biuro m. 19, tel. 208-86 i 203-93**

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH **Zgierska 17,** tel. 116-33 przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach **Roentgen i Gabinet Fizykalnej Terapji** PORADA 3 zł. Czynna od 9 rano do 8 wieczór

Doktór **Sołowiejczyk** Choroby weneryczne i skórne **ul. Piotrkowska 99** Przyjmuje od 1—3 i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dr. HENRYKOWSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych **TRAUGUTTA 9, fr. 1 p.,** tel. 262-98 przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH **WENERYCZNIE** mężczyzn i kobiet **PIOTRKOWSKA 88** Leczenie chorób wenerycznych i skórnych Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny PORADA 3 zł.

Dr. BRAUN Choroby skórne i weneryczne **ul. CEGIELNIANA 4,** tel. 100-57 przyjmuje od 8—1-ej i 5—9-ej wiecz. Niedz. i święta od g. 10—1 w poł.

Dr. med. **S. KRYŃSKA** Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci) przyjmuje od 11—1 i od 3—4. **Sienkiewicza 34, tel. 146-10.**

Dr. med. **TREPMAN** specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych **ZAWADZKA 6,** tel. 234-12 Przyjmuje od 8—11 r. od 2—4 i od 6—8 w w niedziele i święta od 8—1 w południe

Dr. med. **L. NITECKI** Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych **Nawrot 32,** front I piętro telefon 213-18 Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Doktór **SOMMER** choroby skórne weneryczne i kobiece od 9-1 i 5-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1 **6-go Sierpnia 1,** tel. 220-26.

DR **LUDWIK FALK** choroby skórne i weneryczne **Nawrot 7,** tel. 128-07 przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

Lekarz-dentysta **S. Watnicka** ul. Napiórkowskiego 65 tel. 172-33 (Róg Lubelskiej) front I piętro. Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8 w.

Prywatna Przychodnia **WENEROLOGICZNA** Leczenie chor. wenerycznych i skórnych **Piotrkowska 161.** Od godz. 9—1 i od 6—9 wiecz. w niedz. i święta od g. 10—12 w poł. Panie przyjmuje kobieta lekarz **PORADA 3 zł.**

Dr. med. **H. RÓŻANER** Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych **powrócił** **Narutowicza 9,** [illegible]

CENY PRENUMERATY: z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. **„MAŁY KURJER“.** miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerywać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 602-800.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 133-25)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195, (Żwirki 2, dawn. Karola).

Wydawca: JAN STYPUŁKO W... Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACIALEWSKI